

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 512 A

Poznań, wtorek dnia 5 listopada 1929

Rok XXIV

Skutki umowy likwidacyjnej

Niemcy triumfują, że uratowali 200 tys. mórg niemieckiej własności ziemskiej oraz 12 tys. niemieckich osad kolonizacyjnych z 60 do 80 tysiącami kolonistów — Mimo tych zdobyczy Niemcy nie uznają granicy polskiej

W niemieckich kołach panuje wielki triumf z zawartej między Polską a Niemcami umowy likwidacyjnej, ponieważ ustępstwa ze strony polskiej umacniają na stałe niemieccy na naszych ziemiach zachodnich. Korespondent warszaw. „Danziger N. Nachrichten“ (nr. 258), zwracając uwagę na osiągnięte przez dyplomację niemiecką sukcesy, stwierdza niewątpliwie na podstawie informacji z poselstwa niemieckiego, że na mocy zakończonych rokowań niemieccy właściciele pozostają na swych majątkach, chociażby likwidacja ich mienia została już wdrożona, a nawet ogłoszona w „Monitorze“, lecz bez przejęcia jeszcze przez rząd polski tych obiektów.

Upadają zatem wszystkie postępowania likwidacyjne ostatnich miesięcy. Uratowano dwieście tysięcy mórg niemieckiej własności wartości ogólnej 60 milionów złotych.

Korespondent „D. N. N.“ podkreśla znacząco, że umowa polsko-niemiecka obejmuje także wszystkie niemieckie fundacje dobroczynne, które do likwidacji zakwalifikowane zostały, jak np. zakład niemieckich sióstr miłosierdzia w Poznaniu, który zwrócony zostanie właścicielom.

Rząd polski, zrzekłszy się z przysługującego mu prawa pierwokupu, temsamem zrzeka się pretensji do 12.000 niemieckich włościańskich osad rentowych, na których żyje razem około 60.000 niemieckich kolonistów.

Zdaniem korespondenta na specjalną uwagę zasługuje fakt, że niemieckie ustępstwa są natury gospodarczej, a ustępstwa polskie natury politycznej. Mimo to umowy likwidacyjnej nie należy uważać za wschodnie Locrano, ponieważ w układzie pominięto polityczne zagadnienie granic.

Niemcy, nad którymi zawisło widmo wywłaszczenia, mogą teraz z ulgą odetchnąć; o ile bowiem na wygłoszone w Niemczech mowy, drażniące Polaków, reagowano ze strony polskiej likwidacją mienia niemieckiego to sankcje te w przyszłości nie będą już działały. „Dieses ist in Zukunft nun vorbei“ — kończy z triumfem korespondent warszawski „Danziger Neueste Nachrichten“.

Z ostatnio nadeszłych gazet, cytujemy następujące głosy:

Dzienniki republikańskie piszą o ugodzie, jako o wielkim sukcesie polityki niemieckiej. „Vossische Zeitung“, omiawiając zrzeczenie się przez Polskę prawa pierwokupu posiadłości kolonistów niemieckich, stwierdza, że prawo to dotyczyło 12.000 posiadłości włościańskich. Rząd polski zrobił z niego użytek dotychczas tylko w 300 wypadkach. Ponieważ obecnie zrzekł się przysługującego mu prawa, przeto był blisko 12.000 rodzin kolonistów niemieckich, obejmujących 70.000—80.000 osób, został zabezpieczony. Wartość tych osad wynosi pół miljarda marek złotych. W sprawie zrzeczenia się przez Polskę likwidacji mienia niemieckiego „Vossische Zeitung“ stwierdza, że w ten sposób uratowano dla niemieccy okragło 50.000 hektarów ziemi niemieckiej o przeważnie najlepszej kategorii gleby.

Jako specjalny sukces pismo podkreśla, że rząd polski wyraził swą zgodę także na zaniechanie likwidacji, będących już w toku, a z dnia 1 września r. b. wstecz. W związku z tem „Vossische Zeitung“ ustala, że dzięki wstecznemu działaniu tego punktu umowy uratowano dodatkowo objekty wartości przynajmniej 60 milionów marek. Jak już donosiliśmy, pod tym względem rząd polski poszedł w swych ustępstwach na rzecz Niemiec dalej, niż socjalistyczny i germanofilski rząd angielski, który, wyrzekłszy się dalszych likwidacji, nie wstrzymał jednak likwidacji, już będących w toku — mimo, że w Anglii nie wchodzi w grę względy natury polityczno-narodowej.

W sprawie wzajemnego zrzeczenia się pretensyj odszkodowawczych stwierdza „Vossische Ztg.“, że Niemcy m. in. zrezygnowały ze swych pretensyj o odszkodowanie za zakłady chorzowskie, wynoszących 25 milionów marek. Natomiast Polska będzie musiała zapłacić 6 milionów, które winna jest za Chorzów towarzystwu „Bayrische Stickstoff-Werke“. Polska w umowie zrezygnowała ze swych pretensyj o odszkodowanie za rekwizycje, dokonane przez Niemców w czasie okupacji, za szkody podczas powstania górnośląskiego itd.

„Berliner Tageblatt“ w doniesieniu swem omawia także sprawę t. zw. „nielegalnych likwidacji“, dokonanych wobec osób, które rościły sobie prawo do obywatelstwa polskiego. Sprawą tą, stwierdza pismo, zajmowała się parokrotnie Liga Narodów, ostatnio na sesji rady Ligi w Madrycie. Postanowiono wówczas, że przynależność państwowa osób, „nielegalnie“ dotkniętych likwidacją, ma być zrewidowana i że osoby, którym niesłusznie odmawiano obywatelstwa polskiego, mają otrzymać z powrotem swę majątki, lub muszą dostać odszkodowanie. Rząd polski domagał się zwolnienia z tych zobowiązań, lecz Niemcy się na to nie zgodziły. Obecna umowa polsko-niemiecka przewiduje, że obrady komisji, ustanowionej w Madrycie, która pracuje obecnie w Warszawie, mają być kontynuowane. W postanowieniu tem widzi „Berliner Tageblatt“ również sukces niemiecki. Nową jest rzeczą, że w wypadkach, gdyby wspomniana komisja nie mogła dojść do porozumienia, odbywać się mają bezpośrednie rokowania między obu rządami. Chodzi tu o uniknięcie odwoływania się do trybunału haskiego.

Uгода polsko-niemiecka powitana została przychylnie nawet przez dużą część prasy nacjonalistycznej, gdyż nawet najzagorzalsi przeciwnicy porozumienia z Polską, niemiecko-narodowi agrariusze podnoszą tylko lekką krytykę pod adresem rządu niemieckiego, iż „zbyt drogo okupił porozumienie“. Lecz są to zarzuty, podyktowane raczej względami polityki wewnętrznej, względami ratowania prestiżu opozycyjnego wobec rządów lewicowych.

Poza lekką krytyką nawet prasa nacjonalistyczna przyznaje, że zrezygnowanie przez Polskę likwidacji majątków niemieckich, a przede wszystkim sprawa odkupu mienia osadników niemieckich jest sukcesem.

Ze Sejmu

Podniecenie w mieście i Sejmie — O godzinie 11. przybył do marszałka Sejmu premier Świtalski z pismem Prezydenta Rzeczypospolitej odraczającym sesję Sejmu

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.) Dziś rano w mieście a przede wszystkim w Sejmie. Dzień mamy ponury, a ulice miasta były w południe dziwnie puste. Przed gmachem sejmowym u wejścia głównego wisiało drukowane zarządzenie marszałka Daszyńskiego, dotyczące porządku i prawa wejścia do Sejmu. U wejścia do hotelu sejmowego zebrał się tłum, tam bowiem jest poczekalnia poselska. Posłów i senatorów przyjechało bardzo wielu w wy-czekiwaniu wydarzeń. Około godz. 11 przyjechał sekretarz osobisty ministra Matuszewskiego porucznik Zawilichowski z aktami dotyczącymi przemówienia, które miał wygłosić minister przy rozpatrywaniu preliminarza budżetowego.

Tymczasem o godz. 11 do gabinetu marszałka przybył premier Świtalski i wręczył p. Daszyńskiemu pismo tej treści:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu.

Obrady Klubu Narodowego

Klub Narodowy zebrał się na naradę o godz. 10-ej i na wieść o odroczeniu przerwał ją, poczem ponownie zebrał się o godz. 12-ej. Także i inne kluby zebrały się na narady, które, gdy telefonują — godzina 1-sza, toczą się jeszcze.

Jako charakterystyczny moment ilustrujący nastrój opinii notują wia-

domość, że rokowania pomiędzy „Piastem“, „Wyzwoleniem“ i „Stronnictwem Chłopskiem“ w sprawie zespolenia się stronnictw względnie utworzenia jednego klubu parlamentarnego, posunęły się bardzo naprzód w dniach ostatnich i jest rzeczą możliwą, że w ciągu najbliższych dni nastąpi zespolenie tych trzech stronnictw.

Na podstawie art. 25 konstytucji odraczam z dniem 5 listopada sesję zwyczajną Sejmu na dni 30. — Warszawa, dnia 5 listopada 1929.

Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki, Prezes rady ministrów Świtalski.

Konferencja p. marszałka Sejmu z p. Świtalskim trwała niespełna kilka minut. Zaraz potem premier udał się do gmachu Senatu, i tam p. Szymańskiemu wręczył takie same pismo, odraczające sesję Senatu również na dni 30, t. j. do 5 grudnia.

Marszałek Daszyński zaprosił zaraz wicemarszałków Sejmu na naradę i w wyniku tej narady zostało wy-stosowane do wszystkich posłów następujące zawiadomienie:

„Zawiadamiam PP. Posłów, że otrzymałem następujące pismo: (tutaj zacytowane jest zarządzenie p. Prezydenta o odroczeniu sesji). Wobec tego odwołuję dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Warszawa, dnia 5 listopada 1929. Marszałek Sejmu Daszyński.“

Oświetlajcie lepiej!



Dobre oświetlenie rozwesela i uprzyjemnia życie rodzinne

Najnowsza zdobycz techniki wewnątrz matowana

OSRAMÓWKA



sem, który powitać należy przychylnie.

„Deutsche Tageszeitung” wprost stwierdza, że najważniejszym żądaniem niemieckim z punktu widzenia utrzymania możliwie największej siły żywiołu niemieckiego na obszarach „zrabowanych”, było właśnie zrezygnowanie przez rząd z prawa odkupu ziemi kolonistów niemieckich. Inne dzienniki podkreślają również jako największy sukces, że 80 000 kolonistów niemieckich, osadzonych na ziemiach polskich za czasów zaboru pruskiego, po wieczne czasy już tam zostanie i że większość z nich posiada ziemię na Pomorzu, którego zwrotu Niemcy się konsekwentnie domagają.

Deutsche Allgemeine Zeitung, organ Deutsche Volkspartei (zmarłego Stresemanna i obecnego ministra spraw zagranicznych Curtiusa), zamieszcza artykuł wstępny, pełen brutalnych ataków na Polskę. Pismo występuje przeciwko traktowaniu obecnej umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej jako „generalnej likwidacji” przeciwieństw między obu państwami. „Deutsche Allg. Ztg.” stwierdza, że nie może być o tem mowy na krótko przed historycznym momentem, w którym polityka niemiecka po opróżnieniu Nadrenji i prowizorycznym uregulowaniu sprawy odszkodowań będzie mogła z całą stanowczością zwrócić swe spojrzenie ku wschodowi i rozpocząć zakrojoną na wielką skalę politykę rewizji traktatów.

„Naród niemiecki — pisze dziennik — jak najdalej jest od tego, by przez jakiegokolwiek umowy gospodar-

X Teatr świetlny „SŁOŃCE” X

Od wtorku, dnia 5 listopada r. b. codziennie
Największa sensacja sezonu

Manolescu dzentelmen włamywacz

W rolach głównych:

Brygida Helm — Iwan Mozzuchin — Dita Parlo — Henryk George.

Reżyser: W. Turżański

Pw 6788-45,35

X Początek seansów 5, 7, 9. Przedsprzedaż biletów od 12—2 w pol. X

cze z Polską dać sobie odebrać prawo traktowania obecnych samowolnych (!) granic polsko-niemieckich jako historycznego bezprawia (!) i jako zbrodni politycznej (!) wobec teraźniejszości i przyszłości Europy (!)”.
W dalszym ciągu „Deutsche Allg. Zeitung” domaga się, by Polska była okrojona do granic swego terytorjum etnograficznego i kończy słowami: „Kto nam poddaje myśli, byśmy uznali stan terytorjalny na wschodzie, musi otrzymać raz na zawsze odpowiedź: Nie, nigdy!”

Umowa likwidacyjna, która w ten sposób rozporządziła mieniem państwa polskiego na korzyść Niemców, musi być przez całą zdrową opinię publiczną potępiona, a przez parlament obalona. Niezależnie od tego umowa wspomniana pozostanie po wsze czasy dokumentem, świadczącym o stosunku rządu obecnego do zagadnienia niemieckiego na zachodnich ziemiach polskich.

bienia (!) Niemców i zdegradowania ich do roli pacholków”. Niemiecki Michał (der deutsche Michel) ma wreszcie ocknąć się i stanąć do obrony zagrożonej niemieczyzny.

Mniejsza o owe nedoręczne brednie rozwydrzonych pismaków; nas zajmuje raczej inna rzecz, która jest oświetleniem pewnej przez Niemców zawsze jeszcze kwestionowanej sprawy. Powiat byłowski, graniczący z powiatem kościerskim, po stronie polskiej zamieszkały jest przez Polaków, posługujących się w mowie potocznej narzeczem kaszubskim, o których to „uczni” niemieccy wciąż jeszcze twierdzą, że nie należą do szczepu lechickiego. Teoria ta od razu wzięła w łeb; ludność tamtejsza, urządzając szkoły polskie, podkreśla bowiem jak najwyraźniej, kim jest i do jakiej narodowości chce być zaliczona, a z tem pogodzić się muszą „uczni” niemieccy i „Anzeiger” bytowski. (ski)

„Głos Pogranicza”

Pod datą 22. 10. r. b. ukazał się pierwszy numer „Głosu Pogranicza” — Krajna — Poznańskie — Pomorze. Nowe pismo wychodzić będzie narazie 2—3 razy tygodniowo jako dodatek do „Gazety Olsztyńskiej” w Olsztynie. Filja redakcji mieści się w Złotowie przy ul. Szkolnej nr. 18 w biurze kierownika V. dzielnicy Związku Polaków w Niemczech p. Maćkowicza. Na naczelnym miejscu pierwszego numeru „Głosu Pogranicza” znajduje się gorąca odezwa do rodaków z Pogranicza ks. prob. dr. Domańskiego w Zakrzewie prezesa V. dzielnicy Zw. Pol. w Niemczech.

Brak osobnego pisma politycznego dla naszych braci Pograniczian, których los połączył z państwem niemieckim, dawał się bardzo odczuwać. Nowemu piśmie, którego zadaniem będzie szerzenie oświaty wśród rodaków naszych na Pograniczu niemieckim i informowanie świata cywilizowanego o traktowaniu polskiej narodowej mniejszości w Niemczech w ogólności a na Pograniczu w szczególności, życzymy pomyślnego rozwoju. (z)

„Dzień Niemiecki”

W niedzielę, 13. ub. m. odbył się w Złotowie „dzień niemiecki”. Był to zjazd członków niedawno powołanego do życia Ostmarkenvereinu. Charakter „dnia niemieckiego” podobnie jak wogóle wszystkich zjazdów niemieckich na Pograniczu, był wyraźnie antypolski. Znamiennem jest, że na intencję zjazdu, albo wyraźniej na intencję „udręczonej niemieczyzny” w zagrożonym powiecie złotowskim, odbyło się solenne nabożeństwo w miejscowym kościele katolickim, w którego podziemiach spoczywają kości meza stanu Polski historycznej Zygmunta z Grudny Grudzińskiego, wojewody kaliskiego i dziedzica na Złotowie i Krajence

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

(1619 — 1652), a którego syn Andrzej Karol, był fundatorem tego kościoła. Portret jego do dzisiaj zdobi kościół złotowski, w którym poza tem jest pełno pamiątek polskich.

Tajemniczy napad na komendanta „Strzelca”

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek w Łęczycy do przechodzącego przez plac Kościuszki zastępcy komendanta „Związku strzeleckiego” na okręg łódzki, kapitana Marjana Janowskiego, podbiegł jakiś wojskowy i z odległości kilku kroków 5-krotnie strzelił do niego. Wszystkie strzały były celne. Na odgłos strzałów posterunkowy Antczak rzucił się za uciekającym w stronę dworca kolejowego zbrodniarzem. Wtedy ten zatrzymał się i strzelił do policjanta 2 razy. Antczak zmarł w szpitalu Stan kapitana Janowskiego jest bardzo ciężki.

„Pluie de Fleurs”
PERFUMY, esencje zapach, WODY KWIAKOWE,
MYDŁO, PUDER Tw 385
J. SZACH — WARSZAWA.

WODY KWIAKOWE
MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU
Pw 6691-62,759

Nadszedł
nowy transport

dywanów

Sprzedaż po bardzo korzystnych cenach Kw 118.

Skład Dywanów Perskich

„TEHERAN”

Poznań, pod Kinem „Apollo”

UWAGA! Posiadamy kilka dywanów okazyjnych.

Wielkie zgromadzenie narodowe w obronie ziemi

zwołuje Stronnictwo Narodowe na przyszły wtorek, dnia 12 bm. do sali Ogrodu Zoologicznego. Szczegóły w najbliższych dniach.

Z Ziemi Złotowskiej

Życie polskie w pasie pogranicznym Prus budzi się — Obalona teoria „uczonych” niemieckich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Złotów, w październiku.

Dnia 20 października odbyło się otwarcie dwóch polskich szkół w powiecie złotowskim, jednej w samym Złotowie, a drugiej w pobliskich Drożyskach. Na uroczystości szkolnej obecni byli rodzice dzieci polskich oraz ks. dr. Domański z Zakrzewa i poseł Baczewski z Berlina, który wygłosił dłuższy referat o celu i zadaniach szkół, poczem ks. dr. Domański złożył życzenia rozwoju obu placówkom życia kulturalnego. Nauczyciele pp. Zieliński, kierownik szkoły w Złotowie i Groth w Drożyskach złożyli posłowi Baczewskiemu, jako prez. Związku Polskich Tow. Szkolnych w Niemczech serdeczne podziękowanie za starania około uruchomienia tych nowych szkół, prosząc rodziców o współpracę przy ugruntowaniu dzieła. Pieśnią kościelną zakończono uroczystości, które długo pozostaną w pamięci uczestników. Szkoła w Drożyskach liczy narazie kilkanaście dzieci; w Złotowie

w dniu otwarcia szkoły było 40 dzieci obecnych, a dnia następnego już 45.

Po zapewnieniu dzieciom odpowiedniego pomieszczenia w nowym budynku szkolnym liczba uczniów podniosła się niewątpliwie na 80. Szkoła w Złotowie jest 18 z rzędu szkołą polską w powiecie złotowskim a 26 na całym pograniczu.

W skromnych narazie rozmiarach budzi się życie polskie na pograniczu pruskiej Pomeranii, t. j. we wioskach, zamieszkałych przez ludność kaszubską powiatu bytowskiego, gdzie dotychczas powstały dwie polskie szkoły: w Płotwie i Osławie Dąbrowej; trzecia szkoła tworzy się w Ugoszczu. Wiadomość o zamierzonym uruchomieniu tej trzeciej szkoły wywołała straszny wrzask wśród hakatystów pomeraniańskich. Najbardziej krzyczy na „uroszczenia polskie” miejscowe pisemko bytowskie, żądając, aby władze pruskie położyły kres „zuchwałym planom, które dążą do pogne-

Wznowienie polsko-niemieckich rokowań handlowych

Warszawa, 5. 11. (PAT.) Po przygotowawczych rozmowach, które odbyły się w ostatnich tygodniach co do rodzaju i rozpiętości gospodarczego układu polsko - niemieckiego oraz

z uwzględnieniem osiągniętego już poprzednio porozumienia w tym względzie, wznowione zostały wczoraj w Warszawie rokowania o polsko-niemieckie porozumienie gospodarcze.

„Times” o stosunkach dyplomatycznych Anglii z Polską

Londyn, 5. 11. (PAT.) „Times” zamieszcza dzisiaj bardzo długi artykuł swego korespondenta warszawskiego na temat historii stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Anglią. W doskonałej analizie historycznej autor daje przegląd rozwoju stosunków dyplomatycznych polsko-angielskich od XI stulecia aż po dzień dzisiejszy, podając w artykule wiele interesujących szczegółów historycznych, zwłaszcza z okresu średniowiecza jak i z czasów późniejszych, przed

rozbiorem Polski. Artykuł ten, poza swoją niezaprzeczoną wartością historyczną, posiada również doniosłe znaczenie polityczne, albowiem autor artykułu kilkakrotnie podkreśla znaczenie Gdańska i Wilna a nawet Elbląga, jako miast polskich, w rozwoju stosunków historycznych polsko-angielskich. Te podkreślenia są cenne, albowiem stanowią dla społeczeństwa angielskiego przekonujący argument co do polskości „korytarza” Gdańska i Wilna.

Indyjski kongres narodowy wobec manifestu wicekróla

Kongres domaga się złagodzenia polityki rządu — Opór konserwatystów słabnie

Londyn, 5. 11. (PAT.) Indyjski kongres narodowy w Delhi w odpowiedzi na manifest wicekróla lorda Irvina powziął jednomyślnie rezolucję, w której stwierdza, że jaknajbardziej ocenia treść ogłoszonego manifestu i wyraża chęć współpracy z rządem angielskim. Celem wypracowania stosownego statutu dominjalnego dla Indji. Kongres uważa jednak za konieczne, ażeby przedtem dokonano pewnych posunięć i wysuwa trzy punkty: 1) stosowanie polityki ogólnej koncyliacji celem uspokojenia atmosfery; 2) udzielenie ogólnej amnestji dla osób uwięzionych za przestępstwa polityczne; 3) zapewnienie narodowemu kongresowi indyjskiemu, który jako największa organizacja winien mieć stanowisko przodujące srosownej reprezentacji. Do czasu wprowadzenia w życie nowej konstytucji kongres uważa za konieczne, ażeby administracja kraju prowadzona była

według metod bardziej liberalnych. — Społeczeństwo indyjskie winno odczuć, że istotnie nowa era rozpoczęła się od dnia ogłoszenia manifestu i że nowa konstytucja będzie już tylko ukoronowaniem tej nowej epoki. Jednomyślnością swoją zawdzięcza kongres głównie Ghandiemu, który doprowadził do złączenia na powyższej platformie wszystkich grup politycznych. Stanowisko zajęte przez kongres i przez Ghandiego angażuje rząd Labour Party jeszcze bardziej niż dotychczas w polityce narkreślonej przez manifest Irvina, i nie daje rządowi możliwości wycofania się z obranej drogi.

Ze strony konserwatywnej nastąpiło pewne złagodzenie w stosunku do zażądania indyjskiego. Konserwatyści wyraźnie oświadczyli, że w czwartek podczas dyskusji nad tą sprawą nie postawią wniosku o wyrażenie rządowi votum nieufności.

Zbrodnicza działalność komunistów rusińskich

Lwów, 4. 11. (AW.) W związku z tegorocznym obchodem rocznicy pierwszego listopada przez Rusinów podkreślić należy ożywiającą działalność komunistycznego „Selrobu” i to nie tylko na gruncie lwowskim, gdzie przyszło do starć, ale i w całym szeregu punktów województwa lwowskiego, gdzie komuniści z pod znaku „Selrobu” usiłowali prowokować ludność polską i lojalnie usposobioną ludność ruską swoimi wystąpieniami. M. in. w gmachu cerkiewnym w Drohobyczu wywieszono czarną chorągiew z trójzębem. W Sokalszczyźnie zanotowano dwa wypadki spalenia stert zbożowych, należących do właścicieli Polaków. Podobnie i w powiecieobreckim, a więc w miejscowościach, gdzie Selrob ma wielu zwolenników, w okolicy Brzeżan nieznaną sprawcy uszkodzili przewody telefoniczne, które natychmiast naprawiono.

Wywłaszczony z majątku przez własną matkę

Lublin, 5. 11. (PAT.) Wielkie poruszenie w sferach ziemiaństwa lubelskiego wywołał fakt wywłaszczenia z majątku syna przez matkę. P. Ordeżyna, matka właściciela wielkiego majątku, przedstawiającego wartość kilku milionów złotych, korzystając z nieobecności syna i posiadania pleni-potencji, przepisała prawo własności majątku z syna na siebie. Nie wiedząc nic o tem, co zaszło, Ordega powrócił do domu, a wówczas został usunięty z majątku przez matkę przy pomocy policji. P. Ordega wdrożył proces sądowy przeciwko matce, a tymczasem zamieszkał u fornała w tymże majątku.

Pościg za przemytnikami

Lubliniec, 4. 11. (AW.) W sobotę w nocy, na odcinku granicznym Litgota Woźnicka, w powiecie lublinieckim, funkcjonariusze straży granicznej zauważyli większą liczbę osób, prze-

chodzących nielegalnie przez granicę. Ponieważ osobnicy ci nie zareagowali na wezwanie zatrzymania się, strażnicy graniczni dali za uciekającymi kilka strzałów, skutkiem których poniósł śmierć na miejscu jeden z przemytników niejaki Bolesław Chwist z Jastrzębia, pow. Zawiercie. Inny przemytnik Stanisław Laciuk z Siele, pow. Zawiercie, został ranny w nogę. Reszta przemytników zbiegła, pozostawiając na miejscu około 60 litrów spirytusu denaturowanego, pochodzącego z Niemiec.

Rozstrzelanie Habibullaha

Londyn, 5. 11. (Radjo wł.) Z Kabulu nadeszła tutaj urzędowa wiadomość o rozstrzelaniu Habib Ullaha, jego brata Hanid Ullaha i 10 byłych ministrów afgańskich na mocy uchwały zgromadzenia narodowego. Habib Ullah z bratem i 10 towarzyszami był prowadzony z więzienia na lotnisko, gdzie nastąpiło wykonanie wyroku. Habib Ullah zachował zimną krew do ostatniej chwili, nie dając sobie związać oczu. Nie wyjawił miejsca, gdzie zakopał skarby, zrabowane w Kabulu, Kandaharze i Heradcie.

Bezrobocie w Anglii

Londyn, 5. 11. (Radjo wł.) Zarządzenia ministra Thomasa w celu zmniejszenia bezrobocia w Anglii nie znalazły uznania ani w kołach robotniczych ani wśród opozycji. Najbardziej niezadowoleni są postowie ze Szkocji. Układy z Kanadą o wywóz 600 tys. tonn węgla z Anglii nie rokuje zmniejszenia się bezrobocia.

Konfiskaty

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.) Wczoraj skonfiskowano „ABC”, dwa dodatki „Robotnika” a dziś skonfiskowano numer „Robotnika” za artykuł „Niech żyje Sejm Rzeczypospolitej”.

Katastrofa kolejowa

Toruń, 5. 11. (AW.) Omgdaj na stacji Smentowe w dyrekcji gdańskiej

zderzyły się dwa pociągi towarowe. Skutkiem zderzenia zostało zniszczonych 17 wagonów i dwie lokomotywy. Podczas katastrofy zostali ranni maszynista i palacz. Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie techniczne, które po kilkogodzinnej pracy uprzętnęło tory. Komisja kolejowa stwierdziła, iż przyczyną katastrofy była nieuwaga ze strony maszynisty, który przejechał zamknięty sygnał kolejowy. Przerwa w ruchu trwała 6 godzin.

Wyrok śmierci zatwierdzony

Warszawa, 5. 11. (AW.) Sąd Najwyższy w Warszawie rozważał sprawę braci 28-letniego Stanisława Jabłońskiego i 21-letniego Bronisława, skazanych wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie, przyczem Stanisław Jabłoński skazany został na karę śmierci przez powieszenie, zaś Bronisław na 12 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie w bestjałski sposób małżonków Adamczuków. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną oskarżonych wobec czego wyrok stał się prawomocnym. Wyrok w stosunku do St. Jabłońskiego o ile P. Prezydent nie ułaskawi skazańca, będzie niezwłocznie wykonany.

Umyślne podpalenie

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.) Wczoraj aresztowano fabrykanta łódzkiego Cukiera oraz żonę jego wspólnika Rubina pod zarzutem umyślnego podpalenia ich fabryki pończoch w Łodzi. Rubin zbiegł i ukrywa się przed policją. (w.)

Samobójstwo cyrkówki

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.) Jedną z żonglerek chińskich, które występują obecnie w cyrku warszawskim, popełniła samobójstwo rzekomo z tęsknoty za ojczyzną. (w.)

Z parlamentu angielskiego

Londyn, 5. 11. (Radjo wł.) W Izbie Lordów wygłosi dzisiaj przemówienie lord Reading były wicekról Indji przeciw znanemu oświadczeniu rządowemu w sprawie nadania Indjom charakteru dominjum.

W Izbie gmin Austen Chamberlain będzie przemawiał przeciwko wznowieniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami. W imieniu rządu zabierze głos Mac Donald i min. zagr. Henderson.

Maginot przeciwnikiem ewakuacji Nadrenji

Londyn, 5. 11. (Radjo wł.) „Daily Telegraph” donosi, że przed zebra-niem się konferencji morskiej w Londynie ma nastąpić rozmowa Mac Donalda z nowym premierem francuskim Tardieu. Pismo wspomniane zwraca uwagę, że nowy francuski minister wojny Maginot, będący wyrazi-cielem francuskich kół wojskowych, będzie prawdopodobnie opóźniał ostat-nią ewakuację Nadrenji.

Olbrzymi katalog

Londyn, 5. 11. (AW.) British Museum przystąpiło do opracowania nowego katalogu. Koszt sporządzenia katalogu wynosić będzie 200.000 funtów szterlingów, przyczem prace ukończone będą za lat 10. Obecny katalog stanowi 5.000 tomów.

Zgon prof. Baudouin de Courtenay

W niedzielę, 3 b. m. zmarł w Warszawie wybitny językoznawca polski, prof. Jan Baudouin de Courtenay w 84 roku życia.

Budowa dróg na Wileńszczyźnie

Zakończona została budowa odcinka wielkiej drogi Wilno — Widze, sięgającej aż do granic powiatów święciańskiego i braclawskiego. Długość tego odcinka wynosi 7.800 metrów. Jeszcze przed zimą br. zostanie droga Wilno — Widze, budowana kosztem rządu, oddano do użytku publicznego.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,90 3/4 zł, w Gdańsku na Warszawę 8,90 zł.

Kurs mark niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach — 212,23 zł, gotówką — 212,41 zł; za 100 guld. gd. w dewizach — 173,60 zł, gotówką — 173,25 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 5 listopada 1929. Dzisiejsza giełda wykazała również tendencję utrzymaną, przyczem zauważono w niektórych papierach brak materiału,

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych placono za 5 proc. poz. konwers. 49,50 proc., za premj. dolarowe 61—62,—, za 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie 40,50 proc., za 8 proc. listy zast. Zach. Pol. T-wa Miejsk. Kredyt. 91,50 proc. oraz za 6 proc. listy zyt-nie 23,— (za 1 ctr. mtr.). W oddaniu były jedynie 8 proc. listy dolarowe ziemskie po 91 proc. (przy dew. 8,90). Dopytywano się również o poz. inwestycyjną po 116,— bez oddawców.

Z akcji bankowych doszło do notowania tylko Bankiem Polskim, za który placono 165,— przy bardzo szczupłym materiale.

Akcje przemysłowe bez notowania.

Sprostowanie: W urzędowej cedule giełdowej nr. 251, z dnia 4. 11. 1929 r. winien brzemień kurs 4 proc. list zast. konw. P. Z. K 40,50 (zamiast 41,50%).

Cedula urzędowa z dnia 5 listopada 1929 r.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 49,50% P.
4% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 91% O.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 40,50% P.
8% listy zastawne Zach. Pol. T-wa Kred. Miejsk. w Poznaniu 91,50% P.
(Kurs w złotych)
6% listy zytynie Pozn. Ziem Kred. 23,— P.
5% Pożyczka premj. serja II 61—62,— P.

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcją)
Bank Polski I em. 165,— P.
Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 5 listopada 9 1/2 r.
Waluty Gotówka
Dol. St. Zjedn. tr. 8,90 1/2 sp. 8,92 1/2 kup. 8,86 1/2
Dewizy:
trans. sprzed. kup.
Holandia 369,94 360,84 369,04
Londyn 043,60 043,61 043,39
Paryż 086,13 1/2 085,22 085,05
Praga 026,40 1/2 026,47 026,34
Szwajcaria 172,83 173,26 172,40
Sztokholm 239,54 240,14 238,94
Wiedeń 126,40 125,71 125,09
Włochy 046,72 046,83 046,60

Papiery państwowe i obligacje:
4% poz. inwest. 118,00 118,25 118,50
5% poz. premj. dol. 000,00 062,50 063,25
5% poz. konw. 000,00 000,00 050,25

Akcje w złotych:
Bank Handlowy 0 00,00—119,00
Bank Polski 168,00—167,00
Bank Zw. Sp. Zarobk. 000,00—07,50
Firley 000,00—049,00
Lilpop 029,50—081,50
Modrzejów 000,00—018,50
Norblin 067,00—080,00
Ostrowieckie zakłady 000,00—088,00
Starachowice 021,50—021,25
Haberbusch 103,00—106,00

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg
reszta za 100 kg
Bertin, dnia 5 listopada 1929.
Pszenica march. od st. zał. 224,00—225,00
76-77 kg. przeciętn. jakości
Tendencja słaba.
Zyto march. od stacji załad. 162,00—165,00
72 kg przeciętnej jakości
Tendencja słaba.
Owies march. od stacji załad. 155,00—164,00
Tendencja słaba.
Jęczmień browarny 190,00—206,00
Tendencja słaba.
Jęczmień Pastewny i prze-mysłowy 167,00—182,00
Tendencja słaba.
kukurydza loco Berlin Laplata 197,00—198,00
Tendencja spokojna.
Maka pszenna 27,25—32,75
Tendencja słabsza.
Maka żytnia 22,25—25,25
Tendencja słabsza.
Ospa pszenna 10,00—10,50
Tendencja słabsza.
Ospa żytnia 9,00—9,50
Tendencja spokojna.
Groch Victoria 32,00—36,00
Groch dr. jad. 25,00—29,00
Groch pastewny 21,00—22,00
Peluska 20,50—2,00
Bób polny 19,00—21,00
Wyka 25,00—26,00
Lubin niebieski 13,50—14,25
Lubin złoty 16,50—17,20
Makuch rzepakowy 18,50—19,00
Makuch lniany 23,60—26,80
Wytloki suszone 09,40—09,80
Srót Soja 18,60—18,00
Płatki ziemniaczane 14,70—15,30
Słoma żytnia pras. drut. 1,25—1,50
Słoma pszen. pras. drut. 1,15—1,35
Słoma ows. pras. drut. 1,20—1,40
Słoma jęczm. pras. drut. 1,15—1,35
Słoma żytnia dl. wiąz. 1,45—1,65
Słoma żytnia pras. sznur. 1,35—1,50
Słoma pszen. pras. sznur. 1,20—1,35
Sieczeńka 2,05—2,25
Siano zw. handl. 3,00—3,40
Siano dr. I. pokos 3,50—4,10
Gymoteusz luźny 4,50—5,00
Siano konicz. 4,40—4,90
Ogólna tendencja słaba.

Notowania złotego w Berlinie z dnia 5 listopada 1929.

Wyplaty na Warszawę: 46,75 46,95
Noty wiekie: 46,675—47,075

Walne zebranie pozn. koła śródm. Stronnictwa Narodowego

Protest w sprawie likwidacji i osiedlania się Niemców

Wczoraj wieczorem na przepelnionej sali Stronnictwa Narodowego przy św. Marcynie odbyło się walne zebranie poznańskiego koła śródmiejskiego pod przewodnictwem prezesa red. Powidzkiego.

Senator Seyda wygłosił referat polityczny o naprężonej sytuacji wewnętrznej i zadaniach w tym związku Stronnictwa Narodowego oraz o położeniu sprawy polskiej na terenie międzynarodowym, szczególnie o zrezygnowaniu przez rząd polski z prawa likwidacji mienia niemieckiego w Polsce i zamiarze przyznania obywatelom Rzeszy Niemieckiej prawa osiedlania się w Polsce. Mówca wezwał zebranych do energicznej pracy nad powiększeniem kadr organizacyjnych, czego bezwzględnie wymagają zadania nasze najbliższej chwili.

Po odczytaniu niedzielnej uchwały

rady naczelnej Stronnictwa Narodowego i przeprowadzeniu dyskusji, stwierdzającej zważną i zdecydowaną postawę obozu narodowego, zgromadzenie uchwaliło protest przeciwko zrezygnowaniu przez rząd polski z prawa likwidacji mienia niemieckiego w Polsce oraz przeciwko zamiarowi przyznania obywatelom Rzeszy Niemieckiej prawa osiedlania się w Polsce.

Sprawozdania organizacyjne złożyli prezes red. Powidzki i sekretarz red. Fengler, poczem nastąpiła w tych sprawach szczegółowa dyskusja, ustalająca metody propagandy i werbowania nowych członków Stronnictwa. W miejsce ustępującego z powodu nawału innych zajęć p. red. Fenglera, wybrano sekretarzem p. Mieczysława Ryterskiego. Całe zebranie miało bardzo żywy charakter i przebieg.

Wskazania przesilenia rządowego we Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w listopadzie.

Trzyaktowe przesilenie parlamentarne, w którym rolę bohaterów odegrali radykalni socjaliści, skończono. Bogate było ono w najrozmaitsze perypetje i intrygi. Jednakowoż jakkolwiek stracono w chwili ważnej dużo drogiego czasu, to jednakowoż ostatni francuski kryzys ministerjalny miał tę dobrą stronę, iż wyswietlił sytuację, wykazując, że istnieje w parlamencie tylko jedna większość, a jest nią większość narodowa, wynosząca około 320 głosów przeciwko 280 głosom mniejszości. Chcąc obejść ten prosty fakt załamały się kolejno aż trzy próby utworzenia gabinetów lewicowych: 1) Daladier-Blum, 2) Daladier na czele całego sztabu radykalnego, 3) Clémentel — Daladier — Tardieu.

Radykali walczyli do upadłego, aby wykorzystać sytuację i jeżeli już nie posiadzą całą władzę, w czym im przeszkodziła dezercja socjalistów, to przynajmniej opanować najważniejsze teki. Do tych zaś należało w pierwszej linii ministerstwo spraw wewnętrznych, zapomocą którego zamierzali wpływać na opinię krajową, przygotowując zawczasu teren do wyborów w 1932 r.

Dlatego też p. Daladier, pomimo decyzji, powziętej przez socjalistyczną radę narodową przeciwko współudziałowi w rządach, zamierzał do ostatniej chwili utworzyć gabinet chociażby tylko radykalny, do którego mieli wejść między innymi pp. Herriot, de Jouvenel, Laval i oczywiście p. Briand. Jednakowoż ten ostatni za kulisami, widocznie zdając sobie sprawę, iż tego rodzaju gabinet natychmiast upadnie, przygotowywał inny, bardziej centrowy. P. Daladier trzykrotnie upewniał się, że pomoc p. Brianda jest mu zapewniona. Lecz gdy zauważył, iż p. Briand nie idzie po jego myśli, wyrzekł się utworzenia gabinetu. Radykalowie przypisują z jednej strony swoją porażkę partii socjalistycznej, a z drugiej p. Briandowi, który wyprowadził ich w pole. Przeciwko niemu panuje ogromne rozgoryczenie w szeregach radykalnych. P. Briand broni się jak może, twierdząc, że nie należało używać w stosunku do niego równie gwałtownego języka, jak to uczynił p. Daladier, uważa zresztą, iż obrano go za kozła ofiarnego, aby pokryć niezręczne manewry prezesa partii radykalnej.

Senator Clémentel, zamierzał również pod formułą „szerokiej koncyliacji republikańskiej“ utworzyć rząd radykalny, powierzając nietylko 7 do 8 tek radykałom, ale przyjmując właściwie i ich program. Pragnął on opierać się na większości, z której byłoby wykluczone grupy pp. Marin, Maginot i Franklin-Bouillon. Prezes komisji finansowej Senatu chciał tylko pozyskać nieco głosów w centrum przez zatrzymanie w swoim gabinecie p. Tardieu. Ten ostatni poszedł tak daleko w duchu ugodowym, iż wyrzekł się nawet ministerstwa spraw wewnętrznych, zamieniając je na ministerstwo wojny, ale pod warunkiem, że tekę po nim obejmie p. Chautemps, także radykal, ale nie p. Daladier. Ten zaś postawił ultimatum: albo teka

spraw wewnętrznych, albo nie. Na tem właśnie załamała się próba p. Clémentela, który zresztą i bez tego nie wytrzymałby ataku większości narodowej w Izbie.

Tak więc niezmiernie kunsztownie cyzelowane koncepcje ministerjalne upadały jedna po drugiej, pozostawiając po sobie, jeżeli nie gruzy, to jednakowoż wyraźne szczeliny zarówno w partii socjalistycznej, jak i radykalnej. Stronnictwo p. Bluma zostało podzielone na czystych doktrynerów i znacznie bardziej licznych oportunistów, dążących do władzy. Te dwa prądy będą się zatem w przyszłości ścierały i paraliżowały wzajemnie swą pracę.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja wśród radykałów. Ostatnie posiedzenia grupy radykalnej były niezmiernie burzliwe. Najprzód ulżono sobie, wylewając dużo żółci przeciwko p. Briandowi, ale to nie wystarczyło. Przyszła też kolej i na samego p. Daladiera oraz młodego, a niezmiernie ruchliwego posta Montigny. Część radykałów umiarkowanych zarzucała p. Daladier, iż nie przyjął ofiarowanej mu teki ministra wojny w kombinacji p. Clémentel, inna znowu grupa bardziej nieprzejednana, zarzucała mu podjęcie tych inicjatyw bez poinformowania partii. Proponowana rezolucja była wyraźnie wymierzona przeciwko p. Daladier, który zagroził, że albo zostanie ona wycofana, albo on poda się do dymisji ze stanowiska prezesa partii. Te spory rodzinne narazie zażegnano, ale niemniej jedność radykałów, i tak zazwyczaj chwiejna, po ostatnich zmaganiach będzie jeszcze bardziej nadwerżona.

Powierzenie utworzenia rządu p. Tardieu, którego p. Poincaré uważał zawsze za swego następcę, spotkało się z ogólną zgodą. Opinia uznaje, iż okazał on w swojej działalności dużo energii, iż nie pozwolił się szantażować przez partje lewicowe, że jest w istocie „stosownym człowiekiem“, ale... pod warunkiem, że gabinet jego będzie opierał się na większości narodowej, która stała za p. Poincaré. Najbliższa przyszłość pokaże czy optymizm, jaki p. Tardieu okazał w wielkim przemówieniu wakacyjnym, będzie podzielany przez cały kraj. Francja z ulgą powitała jego gabinet, tem więcej, iż przedłużający się kryzys wzbudził poważny niepokój w szeregu instytucyj, zarówno finansowych, jak i handlowych oraz przemysłowych.

I. Briares.

Odpowiedzialność karna za nadużycia wyborcze

W związku z zapowiedzianym przez stronnictwa lewicy wniesieniem projektu ustawy o odpowiedzialności urzędników za nadużycia wyborcze przypomnieć się godzi, że dotychczas obowiązuje dekret z dnia 8 stycznia 1919 roku, podpisany przez Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, prezydenta ministrów (taka wówczas była w użyciu nazwa) Moraczewskiego i ministra spraw wewnętrznych Thugutta (Dziennik Praw Nr. 5, poz. 96).

Dekret ten stanowi dosłownie, co następuje:

„Art. 1. Winny przeszkodzenia wyborcy za pomocą gwałtu na osobie, groźby karalnej, podstępów, nadużycia władzy lub uniemożliwienia styczności z odpowiednimi osobami w urzędowaniu ulegnie karze: więzienia do roku jednego. Jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez kilka osób lub przez urzędnika podczas wykonywania obowiązków służbowych, dotyczących nadzoru nad prawidłowością wyborów, winny ulegnie karze: więzienia od roku jednego do lat trzech (dom poprawy).

„Usiłowanie będzie karane.

„Względem winnego urzędnika sąd mocen będzie zastosować część 3-cią art. 65 K. K. (tj. usunięcie winnego z urzędu na czas roku 1 do lat 5).

„Art. 3. Winny nakłaniania wyborcy za pomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej lub podstępów do głosowania przy wyborach do Sejmu na rzecz nakłaniającego lub wskazanego przez niego osoby ulegnie karze: więzienia do roku jednego.

„Usiłowanie będzie karane“.

Oto teksty obowiązującego prawa. Otwiera się jednak kwestje przedawnienia, które ustalić należy według kodeksu karnego z 1903 roku. Otóż w tym wypadku przedawnienie ścigania

ZENITH



nr 5199

wynosi 3 lata, licząc „od dnia popełnienia przestępstwa do dnia wyrocznia przeciw oskarżonemu ścigania karnego w trybie ustanowionym“. Po upływie tych trzech lat postępowanie sądowe nie może już być wszczęte lub ulega umorzeniu (art. 3 kodeksu postępowania karnego). Niewątpliwie też sprawa przedawnienia jest w tym wypadku godna zastanowienia.

W atmosferze „nowych warunków dla wychowania społeczeństwa“

Kraków, 4 listopada. Postulowie regionalni BB. urządzili w kinie Uciecha wiec za zaproszeniami. Na wiec przybyli mimo to w dużej liczbie socjaliści. Przewodniczył sen. Rolle, poczem pos. Makowski przemawiał w sprawie konstytucji. Pos. Krzyżanowski mówił o sytuacji politycznej i gospodarczej i między innymi oświadczył: „Ja i moi przyjaciele polityczni jesteśmy zdania, że obecny sejm należy rozwiązać, nie przeprowadzać nowych wyborów, a w ten sposób stworzyć nowe warunki dla wychowania społeczeństwa“.

Ostatni przemawiał pos. Dybowski i, gdy zaczął gloryfikować min. Pił-

sudskiego, na sali pojawiły się okrzyki na cześć marszałka Daszyńskiego oraz Sejmu. Zwolennicy B. B. zaczęli śpiewać „My pierwsza Brygada“, a socjaliści „Czerwony sztandar“ i „O cześć wam panowie magnaci“.

Usiłowania organizatorów wiecu, by opanować sytuację, okazały się bezskuteczne. Odczytywanej przez prezydium rezolucji, nikt nie słyszał. Sytuację opanowali całkowicie socjaliści, którzy wybrali własne prezydium. Gdy zaczął referować pos. Drobner, wkroczyła na salę policja, która wiec rozwiązała. Kilka osób aresztowano.

Podczas raportu

Wczoraj przed południem odbył się tutaj raport kontrolny oficerów rezerwy. Na raporcie tym major rez. dr Konieczny, prokurator przy sądzie okręgowym w Poznaniu, postawił wniosek o wysłanie depeszy holdowniczej min. Piłsudskiemu oraz depeszy na ręce komendanta garnizonu warszawskiego płk. Wieniawy - Długoszewskiego, solidaryzującej się z czynem oficerów, którzy w szwarciek zjawili się w Sejmie. Potwierdza to prasa „sanacyjna“.

Podajemy ten fakt — bez komentarzy, zaznaczając tylko, że zwrócono się do nas w tej sprawie z kilku stron....

Konfiskata „Orędownika Wielkop.“

Na zarządzenie zastępcy dyrektora Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu, p. Drosta, uległ zajęciu Nr. 254 „Orędownika Wielkopolskiego“ na 3. listopada 1929, z powodu artykułu wstępnego p. n. „Co dalej“, omawiającego wypadki z zeszłego czwartku na terenie Sejmu.

Premje wywozowe zboża

Warszawa, 5. 11. (AW.) U ministra przemysłu i handlu odbyła się wczoraj konferencja dotycząca premij wywozowych zboża. W obradach wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznej - rolniczej oraz eksportowej i związków młynarskich. Stawki premij zostały uchwalone w sumie 6 zł od q żyta i pszenicy oraz 4 zł za owies i jęczmień. Wydawanie odpowiednich zaświadczeń ma być skoncentrowane w specjalnej instytucji, która będzie powołana do życia p. n. „Biuro Eksportu Zboża“. Przedstawiciele zainteresowanych organizacji mają się wypowiedzieć od soboty bież. tygodnia. Związek Polskich Organizacji Rolniczych odbył wczoraj w tej materji specjalne posiedzenie.



Golenie a mydło.

Kogo z nas mężczyzn myśli o konieczności ogolenia się nie wprowadza w zły nastrój? A ogolić się trzeba, gdyż najniebezpieczny zarost nadaje naszej twarzy wygląd nieestetyczny. Jako higieniczne uważam jednakże tylko golenie się samemu. Nie wchodząc w szczegóły techniczne „samogolenia“, podkreślę tylko, że do niewrażliwego skóry golenia potrzebny jest ostry nóż i dobre mydło. Już sam fakt, że około 5 minut należy mydlić twarz, dowodzi, jak ważny jest prawidłowy dobór mydła. Mydło winno być przede wszystkim neutralne i dawać obfitą, drobnobianeczkową, tłustą, długo utrzymującą się pianę. Przy bardzo wrażliwej skórze należy przedtem wetrzeć w skórę nieco tuszczu, jak: lanolina, mitina lub encerina, a potem dopiero przystąpić do mydlenia. Z mydeł krajowych odznacza się wyżej wymienionymi zaletami dobrego mydła do golenia mydło Ray z zawartością żółtka jaja kurzego, które sam chętnie używam i polecam. Po ogoleniu należy obficie spłukać wodą resztki mydła, następnie skropić twarz wodą kolońską, wtrzeć i obowiązkowo przypudrować twarz.

Dr. med. J. Kacew

Warszawa

specjalista kosmetyki lekarskiej.

Smakosze

piją tylko
angielską herbatę Lyons'a

Herbata Lyons'a

do nabycia
we wszystkich pierwszorzędnych handlach kolonialnych.

T-507

Tw 630

Z estrady

Umberto Urbano

Fascynująca reklama, nawałnica superlatywów, niczem przed premierą jakiegoś „superfilmu”, hipnotyzowanie publiczności i t. p. poprzedziło występ przystojnego bruneta, „wszechświatowej” sławy barytona Umberto Urbano. Śpiewak ten, mający za sobą występy w scali i w innych wielkich teatrach operowych rozporządza ładnym, miękkim, o równej emisji (mniejsza o to czy wzorowej), niedużym i matowym głosem. Nie rozporządza natomiast ani muzykalnością, ani kulturą, choćby w minimalnej dozie. Brak dykcji i zbyt częste niedociąganie tonów nie mogą również dodawać blasku jego „wszechświatowej” sławie.

Być może, że była to — tak częsta u śpiewaków — niedyspozycja; być może że śpiewak ten kilka lat temu miał istotnie dane do zdobycia tytułu poważnego śpiewaka. Wątpię jednak bardzo czy miał to, co stanowi, oprócz głosu, najważniejszy atrybut wielkiego artysty: kulturę i muzykalność, rzeczy te bowiem są nieprzemijające. — Mogą z wiekiem artyści stracić na intensywności i blasku, jednak zostawiają ślady głębokie na interpretacji i tak często braki głosowe wyrównują. Na wczorajszym koncercie niestety nie można było, przy największym wysiłku dobrej woli, nic z tych przymiotów zauważyć. Cały — bardzo zdawkowy — program wykonany był monotonnie, bez temperamentu, bez akcentów i jakiegokolwiek przeblisku artystycznego uniesienia. Akompanjował p. Łukasiewicz, starając się swą indywidualną grą nadać szarzyźnie programu nieco światłocieni.

St. Wiechowicz.

„Święto Młodzieży”

W dniu 17 listopada rb. przypada znane już ogólnie „Święto Młodzieży”. Już od szeregu lat w najbliższą niedzielę po św. Stanisławie Kostce Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej obchodzą uroczystość swego Patrona, do której to uroczystości przylączyła się także młodzież szkolna oraz pozaszkolna młodzież niezorganizowana. Celem tej uroczystości jest wskazanie młodzieży na jej wyższe powołanie nadprzyrodzone, przegląd sił zorganizowanych, przedstawienie starszemu społeczeństwu owoców całorocznych prac oraz pozyskanie pod sztandar organizacyjny coraz liczniejszych szeregów młodzieży pozaszkolnej. Dlatego „Święto Młodzieży” poprzedza się zwykle urządzeniem rekolekcji, nowenny lub triduum, a w samym dniu święta odbywają się nabożeństwa, akademje, pochody, zbiórki na cele S. M. P. itp.

„Święto Młodzieży” od szeregu lat rozpowszechnione już jest w całej Rzeczypospolitej, bowiem S. M. P. mają swe placówki (3.647 stowarzyszeń oraz 125.349 członków) na terenie całej Polski. Centrala ogólnokrajowa, t. zw. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, mieści się w Poznaniu, ul. Pocztowa 15.

S. M. P. prowadzi akcję: kulturalno-oświatową, wychowania fizycznego, przysposobienia rolniczego, a przede wszystkim dążą do wytworzenia w sferach rolniczych i robotniczych elity katolickiej, w życiu codziennym, zawodowym i towarzyskim, przez działalność religijno-wychowawczą w duchu i według wskazań akcji katolickiej.

(KAP.)

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie

a organizatorowie rolnictwa na P. W. K.

Jak dowiadujemy się, Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie — najpoważniejszy naukowy ośrodek rolniczy na świecie — wyraził swe uznanie za swoistą organizację wystawy rolniczej dyrektorowi działu rolniczego na P. W. K. p. Doc. Drowi Konońskiemu oraz wicedyrektorowi p. Jaxa-Bykowskiemu.

Opinia tego największego w świecie rolniczego autorytetu jest nowym i nader ważkim dowodem, że dział rolniczy P. W. K., a zwłaszcza największa w Europie wystawa hodowlana były najpoważniejszymi, dzięki niespotykanemu dotychczas poziomowi, momentami Powszechnej Wystawy Krajowej.

Na wyrażone w ten sposób uznanie dla wyżej wymienionych organizatorów działu rolniczego wpłynęła nie-

wątpliwie także opinia podsekretarza Ligi Narodów Markiza Paulucci di Calboli Barone, który, będąc również członkiem M. I. R., specjalnie interesował się działem rolniczym P. W. K., wyrażając swą nader pochlebną opinię o wystawie rolniczej P. W. K. w wywiadzie udzielonym swego czasu naszemu korespondentowi.

Sprawy urzędnicze

Zapoczątkowanie współpracy organizacji urzędników krajowych w Wielkopolsce i na Pomorzu

W ubiegłą niedzielę odbyło się konstytucyjne posiedzenie komitetu porozumiewawczego Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz Związku Wojewódzkiego Urzędników Krajowych na Pomorzu w Toruniu w sprawie wzajemnej współpracy. Posiedzenie zagalął prezes związku pomorskiego p. Miązkowski i następnie oddał przewodnictwo prezesowi stowarzyszenia poznańskiego p. B. Bederowskiemu. Komitet ukonstytuował się w następującym składzie: p. B. Bederowski — przewodniczący, p. Miązkowski — wiceprzewodniczący, pp. Zgórecki, Matowski i Małecki — sekretarze oraz pp. Sobociński, Matowski i Mielcarek.

Przyjęto regulamin dot. sposobu współpracy obu organizacji. W dalszym ciągu przewodniczący p. Bederowski omówił wyczerpująco sposób organizacji stowarzyszenia poznańskiego celem oparcia ustroju związku pomorskiego na tych samych zasadach. W tej sprawie wywiązała się ożywiona dyskusja z udziałem wszystkich obecnych, w rezultacie której powzięto odpowiednie uchwały w sprawach organizacyjnych.

Po przyjęciu programu działalności komitetu na najbliższą przyszłość oraz omówieniu różnych spraw organizacyjnych i zawodowych zamknął przewodniczący posiedzenie po 5-godzinnych obradach życzeniem, by rozpoczęta działalność organizacji wydała jaknajlepsze wyniki.

Wizyta króla włoskiego w Watykanie

(KAP.) W ostatnich dniach wiele się mówi i pisze o zamierzonej wizycie króla włoskiego u papieża. Dotychczas jednak nie wyszły żadne oficjalne zawiadomienia czy wyjaśnienia w tej sprawie. Będzie to w każdym razie wypadek niezwykle po 70 latach zerwania stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a dynastją sabaudzką.

Według prawdopodobieństwa, wizyta króla Wiktora Emanuela III u papieża Piusa XI nastąpi w pierwszych dniach grudnia, możliwie, że dn. 5 grudnia. Co się tyczy ceremonjału, to będą zachowane te same przepisy, co i przy przyjęciu króla belgijskiego przez Ojca św. Od tej wizyty, która odbyła się w pierwszych miesiącach panowania Piusa XI, po r. 1870 żaden monarcha katolicki nie odwiedził papieża ze względu na zakaz Stolicy Ap. Po wojnie z racji zmiany stosunków i konieczności porozumienia się bezpośredniego z władcami katolickimi, Benedykt XV postanowił przyjąć w Watykanie, bohatera z wojny światowej, króla Alberta. Śmierć nieoczekiwana nie pozwoliła Benedyktowi XV przyjąć u siebie monarchy belgijskiego, uczynił to jego następca, obecny papież, który zaznaczył tę okoliczność w swojej mowie do króla.

Zakaz odwiedzania papieża dotyczył tylko monarchów katolickich, gdyż niekatolicy panujący bywali z wizytami w Watykanie.

Ceremonjał, który będzie towarzyszył wizycie króla włoskiego w Watykanie, nie będzie tak wspaniałym, jaki był w czasie wizyty króla Hiszpanji, gdyż monarcha hiszpański ma specjalnie przywileje, jako „król katolicki”, co zaznacza zawsze w swym królewskim tytule. A zatem uroczyste przyjęcie dla króla włoskiego będzie według ceremonjału, przyjętego dla monarchów katolickich wogóle, bez jakiegokolwiek specjalnych dodatków. Mimo to ma ono nie być pozbawione serdeczności, co zresztą widać z ostatniej wymiany depeš pomiędzy Ojcem św. a królem włoskim z racji oczenia księcia następcy tronu podczas zamachu w Brukseli.

Ceremonjał przyjęcia króla włoskiego w Watykanie opracowywany jest obecnie przez specjalną komisję pod przewodnictwem kardynała Pi-

Już dzisiaj
zabawi cały Poznań
BUSTER KEATON
w kapitalnej komedji
Marynarz
słodkich wód
Reżyser: Charles Reisner
W nadprogramie produkcja taneczna.
Przedstawienie o godzinie 5, 7 i 9-tej

gnateli di Belmonte z udziałem mini-stry dworu królewskiego hr. Pasqualini.

Ofiary genialnych wynalazków

Niezrealizowane miliony — W zakładzie dla obłąkanych — Szczęście w nieszczęściu

Przed mniej więcej rokiem nadeszła z Ameryki wiadomość, że fizykowi G. H. Burroughs udało się skonstruować aparat, za pomocą którego daje się z nieomylną pewnością stwierdzić istnienie pokładów naftowych. Jak wiadomo, obecność tej cennej cieczy potrafił dotąd fachowcy określić tylko jako „prawdopodobną” w danym miejscu; zaś pozytywne stwierdzenie faktu, wymagało długotrwałych i niezmiernie kosztownych wierzeń. Natomiast przyrząd Burroughs'a, za pomocą ruchów wahadła, wskazywał istnienie nafty, bez potrzeby dokonywania jakiegokolwiek robót przygotowawczych. Praktyczność wynalazku została już stwierdzona, przez liczne próby i szereg wielkich towarzystw naftowych zaoferował był konstruktorowi bezcennego aparatu olbrzymie sumy za prawo eksploatacji wynalazku. Dla ostatecznego załatwienia sprawy koncesji i podpisania umowy, Burroughs, zabrawszy aparat ze sobą, udał się autem do Los Angeles. Wtem w drodze zdarzyła się katastrofa: samochód uległ zupełnemu rozbiciu, Burroughs poniósł śmierć na miejscu a z aparatu pozostały tylko szczątki. Naprawdę starano się na podstawie znalezionych w pracowni wynalazcy szkiców i notatek, przyrząd zrekonstruować. Wszelkie odnośne usiłowania pozostały bez rezultatu.

Ofiarą badań naukowych, stał się amerykański James Stephens, wynalazca nowego metalu t. zw. „Ferronovo”. Metal ten posiadał wszelkie dane, aby spowodować całkowity przewrót w przemysle metalurgicznym. „Ferronovo” był metalem o właściwościach stali, lecz znacznie trwalszy niż tańta, a dwie trzecie lżejszy i, co najważniejsze, o prawie połowę tańszy. Nowość ta wzbudziła niesłychany entuzjazm w całej Ameryce i mówiono już o zamówieniach na setki tysięcy ton tego materiału, ze strony towarzystw kolejowych. Jedną z największych hut oddała przedsiębiorstwo swe do rozporządzenia Stephensowi, dla uskutecznienia wyrobu „Ferronovo”. Atoli odnośne roboty nie wyszły nigdy poza stadium przygotowawcze. Bowiem nadludzkie wysiłki umysłowe przy dokonywaniu wynalazku, przyparowały Stephens'a o obłąd, tak, że musiano go umieścić w zakładzie psychiatrycznym, gdzie przed paru miesiącami umarł, zabierając ze sobą do grobu tajemnicę genialnego wynalazku.

Już przed dość dawnym czasem mówiono we Francji, że fizykowi Gerard Renault udało się opanować elektryczność atmosferyczną i dać jej praktyczne zastosowanie. Odnośny aparat był już niejednokrotnie demonstrowany w kołach uczonych, gdzie wzbudził wielką sensację. Ostatnio Renault zaproszony został do Paryża, by tam przed aeropagiem członków Akademji Nauk uczynić doświadczenia z swą maszyną i o rozwiązaniu trudnego problemu naocznie przekonać licznych sceptyków i niedowierców. W przeddzień pokazu, Renault raz jeszcze sprawdzał działanie swej instalacji, kiedy nagle usłyszano silną detonację — w kilka chwil później zauważono kłęby dymu wydobywającego się z drzwi i okien ubikacji laboratoryjnej.

Później znaleziono resztki spalonych ciał Renaulda i dwu jego asystentów; zaś cała instalacja uległa zupełnemu zniszczeniu. Przyczyny katastrofy nie udało się ustalić, jak niemniej nie zdołano skonstruować konstrukcji użytych maszyn ani zasad, na których zostały zbudowane. I tak — problem zużytkowania elektryczności atmosferycznej pozostaje nadal nierozwiązany.

W podobnych okolicznościach zginął chemik angielski Bernard Filler w Southampton, wynalazca nowego materiału wybuchowego o nieznanym dotąd sile. Minimalna ilość tej substancji wybuchowej zwanej „Erason” była w stanie spowodować wyrwę w ziemi dość dużą dla pomieszczenia wielopiętrowego budynku. Na kilka dni przed nabyciem wynalazku przez rząd angielski, laboratorium Fillera wyleciało w powietrze, przyczem i sam wynalazca został zabity. Wten sposób ludzkość — rzecz można, na szczęście — nie została wzbogacona o jeden jeszcze środek niszczycielski. Kr.

Nowy rekord wytrzymałości w grze fortepianowej

Dnia 30 października o północy pobity, został w Pradze dotychczasowy rekord wytrzymałości w grze na fortepianie. „Rekordsmanem” jest niejaki Ledovsky, który grał na fortepianie bez przerwy 80 godzin i kwadrans. Przez cały ten czas fenomenalny pianista ani na chwilę nie zmrzył oka. Posiłek podawała Ledovsky'emu jego żona, która przez cały czas trwania „seansu” obecna była na sali. Ledovsky, grając miał na sobie tylko koszulę. Po ustanowieniu nowego rekordu, Ledovsky czuł się tak świetnie, że po półgodzinnej przerwie ponownie usiadł do fortepianu i zaczął grać dalej.

Ledovsky zamierza w najbliższym czasie wyjechać zagranicę, przyczem planuje w czasie podróży podjąć na okręcie próbę pobicia swego własnego rekordu. Zaznaczyć wypada, że Ledovsky liczy już około 50 lat.

Koszty utrzymania w więzieniach

Ministerstwo sprawiedliwości w okólniku (N. 1505/92) wyjaśniło, że zgodnie z kodeksem postępowania karnego osoby, skazane na podstawie przepisów tego kodeksu na zapłacenie kosztów sądowych, ponoszą również koszty utrzymania w więzieniu według taksy, zawartej w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości, choćby nawet areszt prewencyjny odbywał przed dniem 1 lipca 1929 roku.

Propaganda komunistyczna na cmentarzu

W dniu Wszystkich Świętych, gdy na cmentarzu w Dąbrowie Górniczej znajdowało się wiele osób zjawili się w pewnej chwili poseł komunistyczny Kieruzalski, usiłując wygłosić przemówienie agitacyjne nad grobem dwóch komunistów Hajczyka i Pilarczyka. Na przemówienia te nie pozwoliła policja, oraz znajdującą się na cmentarzu publiczność, która chciała nawet pobić niefortunnego mówcę.

Ludzie bez oblicza
(Handlarze żywym towarem.)
W roli głównej Harry Peel.
Początek przedstawień o godzinie 5, 7 i 9. — Przedspredaż biletów w kasach kinoteatru od godziny 12-14.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Projekty reform podatkowych

Kola gospodarcze kraju już kilkakrotnie dowiadywały się za pośrednictwem prasy o rządowych projektach reformy ustroju podatkowego. Jak dotąd jednak projekty te były li tylko przedmiotem częściej dyskusji i przynosiły rozczarowanie sferom gospodarczym. To też jedynie z obowiązku dziennikarskiego informujemy obszerniej o projektowanej noweli reformy podatków obrotowego i od kapitałów, o której już pokrótce donosiliśmy przed kilku dniami.

Nowela przewiduje odciążenie handlu przez obniżenie podatku obrotowego, mianowicie przewidziane jest z dn. 1. kwietnia 1930 r. obniżenie podatku obrotowego do pół procent dla przedsiębiorstw handlowych, prowadzących prawidłową ksiązkowość a dokonywujących hurtowego obrotu towarami oraz dostaw dla instytucji rządowych i samorządowych. Do jednego procentu zostałby obniżony podatek od obrotów w bankach, przyczem zostałyby wyłączone od tego opodatkowania operacje obcemi walutami oraz papierami wartościowymi. W praktyce tedy obniżenie stopy podatkowej odnosiłoby się do prowizji i zysków bankowych, co powinno oddziaływać dodatnio na proces kapitalizacji. Siłą faktu musiałoby obniżenie stopy podatku obrotowego wpłynąć również na zmniejszenie się kosztów handlowych przedsiębiorstw bankowych.

Drugą niemniej ważną reformą byłoby wprowadzenie podatku od fabrykatorów i półfabrykatów. Podatek ten obciążałby towary zagraniczne, które dotąd były wolne od opodatkowania a przez to uprzywilejowane w stosunku do wytwórczości polskiej. Wysokość tego podatku zostałaby ustalona przez ministerstwo skarbu, przemysłu i handlu, przyczem podatek ten nie mógłby w żadnym razie przekraczać 6 procent wartości towarów.

Nowela przewiduje ponadto zastosowanie wydatnych ulg przy opodatkowaniu kapitałów. Według projektu byłyby zwolnione od podatku od kapitałów i przychodów wszelkiego rodzaju papiery wartościowe, wszelkie kapitały pieniężne bez względu na formę ich lokaty oraz wszystkie wkłady procentowe we wszystkich instytucjach bankowo-kredytowych. Szczególnie ten ostatni projekt winien się przyczynić do wzmożenia oszczędności i powiększenia rynku pieniężnego, zaopatrując go w krótkoterminowe kredyty.

Przemysł młynarski a taryfa towarowa

Zapotrzebowanie młynów szacuje się tylko na ca 40—50 proc. ilości zboża, kupowanych w tym samym okresie roku zeszłego, co jest wynikiem coraz trudniejszego zbytu mąki na dalszych rynkach wskutek tendencji zniżkowej, która pozwala kupować odbiorcom tylko małe ilości mąki, a przedewszystkiem wskutek podwyższenia taryfy towarowej na mąkę o ca 30 proc. Nowa taryfa podrożyła fracht za 100 kg mąki do 2 zł i tak utrudniła kalkulację młynom ziem zachodnich, że dalej położone rynki zbytu, jak np. Małopolski, na odległościach ponad 350 klm. — są nieaktualne. Niewłaściwa polityka taryfowa szkodzi więc interesom młynarstwa ziem zachodnich, a w konsekwencji i rolnictwa, ponieważ ziemie zachodnie mają największy nadmiar zboża, w przeciwstawieniu do innych dzielnic, które posiadają ujemny bilans zbożowy. Z powyższych względów uzasadnione jest żądanie młynarstwa i rolnictwa ziem zachodnich obniżenia taryfy kolejowej na mąkę przynajmniej ponad 300 klm.

Krótkie informacje gospodarcze

— Rada Generalna węgierskiego Banku Narodowego postanowiła obniżyć stopę dyskontową z 8 na 7 1/2 proc.

— Emisyjny Bank Gdański obniżył, począwszy od dnia 3 bm. stopę dyskontową z 7 na 6 1/2 proc., a stopę lombardową z 8 na 7 1/2 proc.

— W Paryżu odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja w kwestji benzolu. Przedmiotem obrad konferencji była sprawa użycia czystego benzolu do motorów lotniczych.

— Wiedeński sąd handlowy postanowił otworzyć postępowanie upadłościowe wobec zakładów tkackich mechanicznych „Nagler und Opler” w Weigelsdorfie. Pasywa firmy wynoszą 6 i pół miliona szylingów przy 3 i pół milionowych aktywach.

Konjunktury

Ziemniopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ubiegłym tygodniu następująco:

	25. 10.	29. 10.	30. 10.	31. 10.	1. 11.	2. 11.
Pszonica						
Warszawa	38,50	38,50	38,50	38,50	—	—
Poznań	36,75	—	36,75	—	—	—
Lwów	—	—	—	37,25	—	—
Lublin	38,0	37,50	37,50	—	—	38,00
Zyto						
Warszawa	24,65	24,65	24,65	24,65	—	—
Poznań	23,00	—	23,00	—	—	—
Lwów	—	—	—	23,00	—	—
Lublin	24,00	23,00	23,00	—	—	24,00
Jęczmień						
Warszawa	25,00	25,00	25,0	25,00	—	—
Poznań	26,00	—	26,00	—	—	—
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	23,00	23,00	23,00	—	—	23,00
Owies						
Warszawa	24,50	24,50	24,50	24,50	—	—
Poznań	23,50	—	23,50	—	—	—
Lwów	—	—	—	21,25	—	—
Lublin	22,50	22,00	22,50	—	—	22,50

Katastrofalna sytuacja rolnictwa skłania miarodajne czynniki do żywszego zajmowania się jego interesami. Miniony tydzień obfitował w szereg obrad, poświęconych naprawie obecnego stanu rzeczy.

Zbędne jest rozwodzić się nad trudnościami rolników. Wiadomo, że mimo oficjalnej ceny w cedulach giełdowych, opiewającej na 23 zł za kwintal żyta, nie płaci się na prowincji nawet 20 zł. Cena dochodzi niekiedy do 17 zł. Cena ziemniaków w kraju znajduje się jednak poniżej ogólnoswiatowego poziomu. Stąd żądanie rolnictwa, aby przejść wreszcie do akcji wywozowej nadmiaru zbóż. Rząd zlikwidował wprawdzie barjerę cel wywozowych, nie zdołało to jednak wpłynąć na upłynnienie rynku, gdyż brak polskim kupcom zbożowym środków na kredytowanie eksportu. Trudnościami tym usiłuje zapobiec ostatnio wydane rozporządzenie Komitetu ekonomicznego przy Radzie ministrów, które ustala premje wywozowe na zboże we formie zwrotu cel. Zwrot cła będzie stosowany w okresie 5-ciomiesięcznym, w wysokości 4—6 zł od 100 kg. Ze zwrotu cła będą korzystali eksporterzy, którzy przy wywozie przedstawią świadectwa, orzekające przepisana jakoś wywożonych produktów.

Zdaniem kół rolniczych pociągnięcie Komitetu ekonomicznego jest jednak tylko półśrodkiem, nie wpływającym zasadniczo na zmianę sytuacji na rynku zbożowym. Uda się może tą drogą upchnąć nadmiar zbóż: polepszenie cen na rynku krajowym uzależnia się jednak od wprowadzenia świadectw wywozowych. Co do wysokości świadectw wywozowych wypowiadają swoje życzenie poszczególne organizacje rolnicze. Sprawa jest jednak bardzo skomplikowana i wymaga szczegółowych przygotowań. Następcza ona również mnóstwo trudności natury technicznej, abstrahując już od tego, że skarb byłby zmuszony zrzec się niektórych wpływów celnych na rzecz eksporterów zboża.

Aktualna jest też nadal sprawa t. zw. „biura eksportowego”. Zarówno koła rolnicze, jak i kupcy zbożowi oceniają ten projekt dość sceptycznie, dopatrując się w nim chęci monopolizowania eksportu zboża przez instytucję szczególnie uprzywilejowaną przez państwo ze szkodą dla konkurentów.

Rynek polski nie doznał w ciągu ub. tygodnia poważniejszych zmian. Większe ożywienie panuje na rynku otrąb i makuchów, gdyż listopad jest ostatnim miesiącem bezcelowego wywozu. Obecnie rozważa się w rządzie wysokość kontyngentu bezcelowego wywozu makuchów i otrąb w okresie obowiązywania cel wywozowych, tj. od 1 grudnia br.

Nabiał

Na rynku krajowym sytuacja na ogół bez zmian, przyczem podaż przewyższa zapotrzebowanie. Przesunięciu o 1 miesiąc uległ termin wejścia w życie rozporządzenia o kontroli masła

eksportowego. Został on przesunięty na 1 grudnia br.

Na rynku niemieckim zaznaczyła się lekka tendencja zniżkowa, na skutek wzmoczonej podaży większych partij masła polskiego i syberyjskiego. Oficjalne notowanie za prima gatunek

50 kg — 185 rmk., średni — 168 rmk., pośledni 152 rmk.

Również na rynku angielskim wskutek podwojenia się podaży masła kontynentalnego obniżyły się ceny. Za polskie masło płacono 156—170 sh, za niesolone 162—172 sh.

Pozn. giełda pieniężna w październiku

Pomimo lekkiego odprężenia, jakie nastąpiło w ubiegłym miesiącu na naszym rynku pieniężnym, sytuacja giełdowa nie zmieniła się. Obroty w dalszym ciągu są niewielkie, zainteresowanie w dziale akcji zmniejsza się coraz bardziej, ograniczając się do kilku zaledwie najpoważniejszych papierów. Tylko znaczniejsza poprawa rynku pieniężnego mogłaby wywołać ożywienie na Giełdzie, w obecnych zaś warunkach, kiedy na rynku prywatnym stopa 2 proc. miesięcznie przy pewnym zabezpieczeniu jest łatwo osiągalna, nie może być mowy o rozroście operacji giełdowych.

Po wielkim krachu giełdowym, jaki miał miejsce w końcu października w New-Yorku i po obniżeniu w konsekwencji tego stopy dyskontowej przez szereg najpoważniejszych banków emisyjnych świata, można się liczyć z poważniejszą poprawą wielkich rynków pieniężnych Europy, co w dalszych skutkach odbije się także korzystnie i na położeniu rynku polskiego. Znacznie wzrosły przy tym stanie rzeczy także szanse porozumienia w sprawie utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego, a realizacja tego planu wpłynęłaby także dodatnio na złagodzenie naszego głodu gotówkowego.

Obroty Giełdy Poznańskiej w październiku w dziale papierów dywidendowych były szczupłe. Z akcji bankowych większe transakcje przy padały tylko na Bank Polski, chociaż i tu zainteresowanie było mniejsze wobec odroczenia do wiosny projektu rozsprzedaży przez rząd akcji II. emisji. Kurs tych akcji także nieco osłabł — ze 168 zł spadły one stopniowo w ciągu miesiąca na 162 zł. Akcjami Banku Związku Spółek Zarobkowych obracano po oddawna niezmiennym kursie 78,50 zł za sztukę 100-złotową. Ożywiły się obroty akcjami Banku Kwilecki, Potoicki i S-ka w związku z ogłoszoną emisją gratisowych akcji; kurs tych akcji podniósł się z 85 zł na 90 zł, w końcu jednak miesiąca handlowano nimi znowu po 85 zł. Nieoficjalnie handlowano Bankiem Cukrownictwa po kursie 145 zł.

Z akcji przemysłowo-handlowych większych obrotów dokonywano akcjami Cegielskiego i Maya. Z dniem 16 października Giełda zaczęła notować akcje Cegielskiego za odcinki 100-złotowe, jakie wydano wzamian starych 50-złotowych po uwzględnieniu nadwyżki wynikłej z przerechnowania bilansu. Nowe akcje 100-złotowe Cegielskiego osiągnęły początkowo kurs 55 zł, potem jednakże obniżyły się na 52 3/4 zł, co odpowiada w przybliżeniu dawnemu kursowi 37 zł za stare sztuki. Akcje R. Maya osiągnęły z początku kurs 96 zł, wkrótce jednak spadły na 95 zł i po tym kursie pozostały w placeniu do końca miesiąca.

Bez zmiany pozostał kurs akcji Herzfeld & Viktorius, które poszukiwane były po 44 zł za sztukę. W poszukiwaniu były także akcje Browaru Krotoszyńskiego po 32 zł. Kurs C. Hartwig obniżył się na 32 zł.

Z dniem 4 października odpadł kupon za 1928/9 r. od akcji „Unja” w wysokości 15 proc. (za poprzedni rok — 25 proc.).

Pozatem handlowano drobne ilości, nie kwalifikujące się do notowania: Młyn Ziemiański po 120—125 zł. Kantorowicza po 70 zł, Brzeskiauto po 130—120 zł, Arkony po 5 zł, Browaru Grodzickich po 65 zł, Piłtina po 10—9 zł i Centrali Skór po 18 zł.

Poważniejszych obrotów dokonano w dziale pożyczek państwowych. Za 5 proc. Pożyczkę Konwersyjną płacono 49 1/2—50—50 1/2 proc. wartości nominalnej. Dolarówka z poziomu 58 zł podniosła się stopniowo w ciągu miesiąca do 64—63 zł. Większym wahaniami kursowym podlegała 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna, która na początku miesiąca utrzymywała się na poziomie 118—120 zł, następnie spadła na 113—115 zł, w końcu zaś miesiąca płacono za nią 116 1/2—117 zł.

Z papierów Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego nieznaczne wahania kursowe wykazały 4 proc. listy konwertowane, które notowane były po 41—40 1/2—41 proc. wartości nominalnej. Większym natomiast fluktuacjom podlegał kurs 8 proc. listów dolarowych, które na początku miesiąca obracane były po 92 1/2—91 1/2 proc., następnie spadły na 91 1/4—91 proc., podniosły się później przejściowo do 93 proc., a wreszcie w końcu miesiąca oddawno je po 91 proc. wartości nominalnej.

Jak się dowiadujemy, Poznańskie Ziemstwo Kredytowe uzyskało już zezwolenie Ministerstwa Skarbu na nową emisję listów dolarowych. Nowa emisja będzie oprocentowana również na 8 proc., różnić się będzie jednak od dotychczasowej tem, że będzie amortyzowana w ciągu 27 lat.

Kurs 6 proc. listów żytnich Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego obniżył się w ciągu października z 24,90 zł na 23 zł za 1 ctr. mtr.

8 proc. obligacje m. Poznania z 1926 i 1927 r. zachowały swój stały kurs 92 proc. wartości nominalnej. Również bez zmiany, na poziomie 91 1/2 proc. wartości nominalnej, pozostał kurs 8 proc. listów zastawnych Zachodnio-Polskiego T-wa Kredytowego Miejskiego w Poznaniu.

R. U.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Sytuacja gospodarcza w Czechosłowacji. Według sprawozdania czechosłowackiego Biura Narodowego za miesiąc październik zapotrzebowanie na rynku pieniężnym jest w dalszym ciągu bardzo znaczne i wstrzała jeszcze na skutek kampanji cukrowej. Na rynku akcyjnym panuje spokój. Wskaźniki cen spadają w dalszym ciągu. W przemyśle stan zatrudnienia spadł, pozostaje jednak zadowalający.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, dnia 5 listopada 1929.

Spędzono: wołów 92, buhał 189, krów 323, bydła 104, świń 1802, cieląt 449, owiec 112. Razem 2967 zwierząt.

Płacono za 100 kg żywej wagi za:

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.)

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste, wytuczony nieoprzęgane 000—000
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 140—144
Mięsiste tuczone starsze 124—128
Miernie odżywione 110—116

Buhały:
Wytuczony pełnomięsiste 152—158
Tuczony mięsiste 140—144
Nie tuczony, dobrze odżywione starsze 124—128
Miernie odżywione 110—116

Krowy:
Wytuczony pełnomięsiste 154—160
Tuczony mięsiste 140—148
Miernie odżywione 080—100

Jalowice:
Wytuczony pełnomięsiste 156—162
Tuczony mięsiste 140—148
Nietuczony, dobrze odżywione 120—130
Miernie odżywione 100—110

Młodzież:
Dobrze odżywione 110—116
Miernie odżywione 100—106

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczony 212—224
Tuczony cielęta 192—204
Dobrze odżywione 170—180
Miernie odżywione 150—160

OWCE:

Wytuczony, pełnomięsiste jag-nięta i młodsze skopy 140—150

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 262—270
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 250—258
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 238—246
Mięsiste świnie ponad 80 kg Maciory i późne kastraty 210—220
Świnie bekonowe 2-4 232

Przebieg targu spokojny.

RADJO

Programy radijofoniczne

Sroda, dnia 6 listopada 1929 r.

Poznań (335 m) godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy pien. i zboż. - towarowej; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 17.15 audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcie Czesia”; godz. 17.45 koncert popularny (transmisja z Warszawy); godz. 18.45 nadprogram: godz. 19.05 „Silva rerum”; godz. 19.25 pogadanka francuska (wygl. p. Omer Neveux); godz. 19.45 kronika „Tygodnia Radjowego”; godz. 20.05 odczyt p. t. „Dwie tradycje i ich rewizje” (z Polski Piastowskiej) wygl. dr. Zygmunt Wojciechowski, doc. U. P.; godz. 20.30 wieczór muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra 57 p. p. pod batutą por. Jarosława Vorela, Marja Gąsiorowska (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton), Jadwiga Komorowska (akomp.); w przerwie od 21.10 — 21.25 kwadrans literacki (transmisja z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty PAT; godz. 22.15 radjografja; godzina 22.45 muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 13.10 komunikat meteorologiczny; g. 15.00 komunikat gospodarczy; godz. 15.45 komunikat harcerski. godz. 16.15 program dla młodzieży szkolnej; „Wędrowka po krainie Wschodzącego Słońca”; godz. 16.15 koncert gramofonowy; godz. 17.15 „W młynach papierniczych O-wernji” — wygl. p. Zuzanna Rabska; godz. 17.45 koncert popularny; godz. 19.25 muzyka gramofonowa; godz. 19.40 „Radjokronika”; godz. 20.15 feljton p. t. „Książę mała rzy” — wygl. p. Wacław Husarski; godz. 20.30 koncert solistów. Wykonawcy: Stanisława Korwin-Szymanowska (sopran), Aleksander Kontorowicz (skrzypce), Feliks Szymanowski (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 21.10 kwadrans literacki. Bajka Stanisława Dzikowskiego p. t. „Wilk i jego śniadanie”; godz. 22.10 feljton p. t. „Biały kacyk Eduardo” — wygl. p. Stefan Łoś; godz. 22.25 feljton, red. Piotrowski; godz. 22.35 komunikaty PAT; godz. 23.00 muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Katowice (409 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 16.00 komunikaty gospodarcze; godz. 16.15 audycja dla dzieci i młodzieży: „Wielka nowina” z Krakowa; godz. 16.45 koncert gramofonowy; godz. 17.15 Olga Regorowiczowa: „Postacie kobiece w dziełach Zeromskiego” — cz. I; godz. 17.45 koncert popularny z Warszawy; godz. 19.20 Kamila Nitschowa: „Z podróży

po Skandynawji”; godz. 19.45 komunikaty sportowe; godz. 20.05 Roman Sumowski: „Życie polskie w dawnych wiekach” — cz. II; godz. 20.30 koncert; godz. 22.10 feljton z Warszawy; godz. 22.35 komunikaty PAT; godz. 23.00 skrzynka pocztowa w języku francuskim.

**SERCEM
KĄŻDEGO ODBIORNIKA
SĄ LAMPY RADJOWE
PHILIPS -
MINIWATI**

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Zofja Bogajewiczowa, z domu Łączkowska, 29 l. Karolina Malinowska, służąca, 32 l. Józefa Chmielewska, z domu Siekiercka, wdowa, 78 l. Gustaw Weiss, 3 mies. 6 dni Stanisław Gogólski, restaurator, 71 l. Anna Szybińska, z domu Stępniewska, wdowa, 38 l. Jadwiga Grubertowa, z domu Wojciechowska, wdowa, 79 l. Zbigniew Tyczyński, 1 mies. 2 dni Konstancja Kaźmierowska, z domu Szwarczewska, wdowa, 88 l. Władysław Lasik, saper W. P., 22 l. Józef Stamburski, inwalida, 33 l. Stanisław Tomański, uczeń szkolny, 7 l. Walerjan Rolbiecki, posiadiciel ziemski, 65 l. Nieznany mężczyzna w wieku 60 do 65 lat. Marja Scholzowa, z domu Błaszczakówna, 26 l. Irena Pawlicka, 1 mies. 8 dni. Józef Grabasz, elektrotechnik, 34 l. Franciszek Pokorski, 4 l. 10 mies. 5 dni. Narcyza Zakęsówna, 1 mies. 20 dni. Otylja Rosentreterowa, z domu Düsterdóftówna, wdowa, 74 l. Tadeusz Grynwald, urzędnik bankowy, 36 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Aniela Wojcicka 10 zł. — Skrzypkowie z podziękowaniem za otrzymane łaski 5 zł. — Neumayerowie z prośbą o zdrowie dla dzieci

Poleca się łaskawej pamięci

Gazeta Bydgoska

w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 10

1 wnuków 10 zł. — Kazimiera Krausowa 5 zł. — H. Roeslerowa z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę 5 zł. — B. Dankowski, Gniezno 10 zł. — M. W. z podziękowaniem za wysłuchaną prośbę 5 zł. — Maksymilian Domański, Poznań, 10 zł. — N. N. 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 853,95 złotych.

Czy zapisałeś się na członka wspierającego Komitetu Floty Narodowej. Wkładka 1 zł rocznie Konto P. K. O. 30.

Zapisz się

a spełnisz swój obywatelski obowiązek

SKRZYNKA DO LISTÓW

— P. Wojciech Jankowski, Smolice. Porozumienie likwidacyjne z Niemcami; pisaliśmy o tem w nr. 508 naszego pisma. (K.)

— F. R. Równowartość podanych nam sum, wszystkich razem: 1149,27 zł. Odsetki w umówionej wysokości; obecne prawne najwyższej 12 proc. rocznie. (K.)

— T. J., Poznań. Należy wnieść żadaną opłatę. (K.)

— P. Wład. Bibrowicz. Umowa waloryzacyjna z Niemcami nie jest dotąd ratyfikowana. (K.)

— P. Semerling, Chylonja. Na sprawach tych nie znamy się. Radzimy poszukać przez ogłoszenie w naszym piśmie fachowca i z nim sprawę rozważyć. Byłoby także dobrze zwrócić się po informację do Izby Przem.-Handlowej w Grudziądzu. (K.)

— J. D. Szkoły kroju: Antoni Nowak, ul. Wrocławska 33; Helena Sroczyńska, ul. Wrocławska 26; Jan Stasiak, ul. Pocztowa 3; J. W. Strojna, ul. Grunwaldzka 5; Szpotkańska, św. Marcin 18. (K.)

— P. Wł. Radost. Nie wiemy, czy wynik tego konkursu wogóle został ogłoszony. Radzimy zanotać się w Wydziale Propagandy P. W. K., Poznań, ul. Grunwaldzka 22. (K.)

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANYE SKUTECZNOŚCI

ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

ODCISKI

Szczyt doskonałości ANTRA

Laboratoryum St. Górski Warszawa nr 18427

WŁASNY WYRÓB KONFEKCI MEJSKIEJ I (CHŁOPIĘCEJ)

RZETELNE NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU!

E. GRZEŚKOWIAK POZNAŃ - I. RYNEK 83

E. WEDEL

CZEKOLADA MLECZNA JASNA



Dnia 3 listopada 1929 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, kierownik biura naszego, ś. p.

Tadeusz Grynwald

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego i oddanego instytucji naszej pracownika. Cześć Jego świetlanej pamięci!

Związek Pracodawców dla Cukrownictwa na Wielkopolskę.

dw 2760



Dnia 4 listopada 1929 r., o godz. 4.30 rano, zasnął w Bogu, namaszczoney Olejami św., nagle na udar serca, nasz drogi i nigdy niezapomniany lekarz, ś. p.

Dr. med. Sylwester Witold Lubicz-Gościcki

kapitan lekarz rez. W. P.

W Zmarłym straciliśmy najzdolniejszego lekarza, który gorliwie stał na posterunku Swego zawodu do ostatniej chwili życia i Swoją wiedzą lekarską, prawym charakterem zjednał Sobie poważanie i sympatię wśród tutejszego obywatelstwa i przyjaciół. Żegnamy Cię drogi przyjacielu i zacny obywatelu z głębokim żalem i bólem serca a pamięć naszą o Tobie wśród nas Nigdy nie wygaśnie. Oby Ci ziemia, którą tak bardzo ukochałeś i o której wolność walczyłeś lekka była.

Kórnik, 5 listopada 1929 r.

Grono Przyjaciół i Obywateli.

nw 5214



Dnia 3 listopada 1929 r., rozstał się z tym światem, ś. p.

dw 2763

Tadeusz Grynwald

członek naszego Towarzystwa.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odprawione zostanie w środę, 6 b. m., o godz. 10 przed południem, w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Spokój Jego duszy!

Dyrekcja Tow. Przemysłowego „Stary Przemysł” w Poznaniu.

Komplety aluminiowe

oraz inne sprzęty gospodarstwa domowego wyprzedaje po cenach niższych Pw 63 112-44, 172/74

J. BORYS (dawn. Hempel) skład żelaza ulica Wielka 20. Tel. 31-05 ulica Wielka 20.



Edmund Skąpski

weteran z 1863 r.

umarł po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 23 października 1929 r., przeżywszy 85 lat w Cumanii na Wołyniu. Pochowany na cmentarzu parafjalnym w Olyce, o czym zawiadamiają

nw 5217

w smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuki.

W październiku 1929 r. Cumań poczta Olyka - Wołyń.

POSADZKI PARKIETOWE

dostarcza

Fabryka wyrobów drzewnych

Czesław Leitgeber

Poznań, ulica Naramowicka nr. 25.

Tel. 50-81

zw 1999

Kamienicę

z wolnem 5-cio pokojowem mieszkaniem natychmast kupię. Oferty do Kurjera pod zw 19997



W dniu 4 listopada 1929 r., o godz. 4.30 rano zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa matka, teściowa i nasza babunia, ś. p.

z Kaniewiczów

Wanda Marja Kabacińska

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godzinie 16,30 z kostnicy cmentarnej parafji Jeżyckiej.

W ciężkim smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuczki.

Poznań, Matejki 5.

zw 20013

Zadać w APTEKACH i DROGERJACH — według przepisu Dra med. ST. BREYERA

Zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.

Ziologia **Ziologia** **Ziologia** **Ziologia**

Ziologia piersiowe skuteczne w gruźlicy, katarach pierśiowych, oskrzeliowych, zapłegmieniach, kaszlach, astmie, oraz jako środek wzmacniający płuca. Cena zł 3,50.	Ziologia na przemianę materji skuteczne jako oczyszczające krew w reumatyzmach, artretyzmach, skroplach, wrzodach, fistulach, ropieniach, niezastosci cery, zwapnieniu tętnic i otyłości. Cena zł 3,50.	Ziologia żołądkowo-kiszkowe skuteczne w ostrych i przewlekłych katarach żołądkowo-kiszkowych, chorobach wątroby, kamieniach, żółtaczce. Cena zł 3,—.	Ziologia dla nerwowych skuteczne w nerwowych bólach głowy, bicia serca, bezsenności, nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu. Cena zł 4,—.
--	---	--	--

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.
Wyrabia i wysyła:

nw 3936

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne „POLHERBA“
Sp. z o. o. Kraków-Podgórze.

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę: „Jak odzyskać zdrowie, czyli Leczenie ziołami“

Dnia 4 listopada 1929 r., o godz. 20, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babka, ś. p.

Marja z Gutowskich Tyszewiczowa

Pogrzeb odbędzie się z kostnicy Szpitala Garnizonowego w czwartek, 7. bm., o godz. 15,30, o czym zawiadamia

w smutku pogrążona

rodzina.

zw 20026

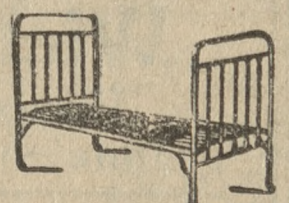
Wszelkie zioła dr. Breyera

detalicznie i hurtownie sprzedaje firma dw 2561

J. Gadebusch

Drogerja i perfumerja.
Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).

Łóżka metalowe materace



własnej fabrykacji poleca

J. Ebertowski

Poznań, ul. Nowa 10.

Katalogi wysyłam na żądanie.

Pw 6741 45 21

Lokale

parterowe ze sklepem, stosowne na biura i skła dnie, blisko rynku wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zw 19998



Ananas

Owoce osmażane tylko z firmy

W Siatyk

Al. Marcinkowskiego 6 (przy poczcie).

Pw 67-6 44 181

Gospodyni-kuchmistrzynie

sila pierwszorzedna. mogaca pokazac sie najlepszymi swiadectwami, w srednim wieku sumienna, energiczna. poszukuje posady, ewentualnie pozniej, lecz tylko samodzielnej d. prowadzenia wielkiego domu jak sanatorium lub pensjonat albo wielki dwor. Łask. oferty Kurjer zw 20022

Nowa linja autobusowa Książ-Srem

Z dnem 1 listopada r. b., uruchomilem komunikacje autobusowa na szlaku Srem-Książ, według podanego r zkladu jazdy:

Odjazd z Sremu o godz.: 9,00, 14,00, i 21,30
" Książa " 6,35, 11,00, i 18,00

Powyższy rozklad jazdy ma polaczenie z mojemu autobusami zdazajacymi z Poznania i z powrotem. Zainteresowana publiczność prosze dotad i nadal o łaskawe poparcie

T. Staniszewski,
Poznań, Cieszkowskiego 5.

zw 20021

LOS Y

do I. Klasy Polskiej Loterji Państwowej są do nabycia w kolekturze mojej.

Spróbuj szczęścia u mnie, a fortuna ci się uśmiechnie. Poczta załatwiam odwrotnie.

Żadna loterja nie daje tyle uczciwej gwarancji i ogromnych szans, co Polska Loterja Klasowa.

Kw 1181/82

Stefan Centowski, Poznań

Al. Marcinkowskiego 5.

Telefon 24-94. P. K. O. 203-154.

Lokali biurowych

składających się z 5-6 pokoi w centrum miasta na 1 lub 2 piętrze poszukuje poważna instytucja finansowa. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 45,38

Pw 6792-45,88

Zamienię majątek ziemski

obszaru około 2 000 mg. mgd., w tem cr. 1 000 mg. roli, 400 mg. łąki, reszta las nad kolejją i szosa położony, wartości zł 750 000,— na jedną lub dwie kamienice najchętniej w Poznaniu, z dopłatą 60 000,— do 100 000,— zł. Hipotek do przejęcia cr. 130 000,— zł. Ziemia dobra, inwentarz kompletny, zabudowania w dobrym stanie. Agenci wykluczeni. Łaskawe oferty do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 20 018

Stodoły drewniane

każdej wielkości dostarcza szybko G. WILKE, handel drzewem. Poznań, Sew. Mielżyńskiego 6.

dw 423

TEREN

ca 10 tys. m² w Poznaniu kupię lub wdzierżawię. Oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego pod zw 20024



Amerykański wynalazek

NOWOSC

nietłukące się

szkła do zegarków, okrągłe i fasonowe poleca

firma W. MAYER właśc. L. Nalaskowski, ul. Nowa 11

Pw 6289-41,287

Sprzedam składnicę

(w dobrym stanie masywną z cegły) o powierzchni ca 100 m² z boczną kolejową, wraz z szopą drewnianą i stajnią na 2 konie, położone na terenie głównego dworca towarowego w Poznaniu. Przy składnicy większa ubikacja biurowa z oświetleniem elektrycznym, telefonem do dyspozycji. Do składnicy oddzielny swobodny dojazd. Łaskawe zgłoszenia reflektantów przyjmuje eksp. Kurjera Pozn. pod zw 20 012

OKUCIA BUDOWLANE

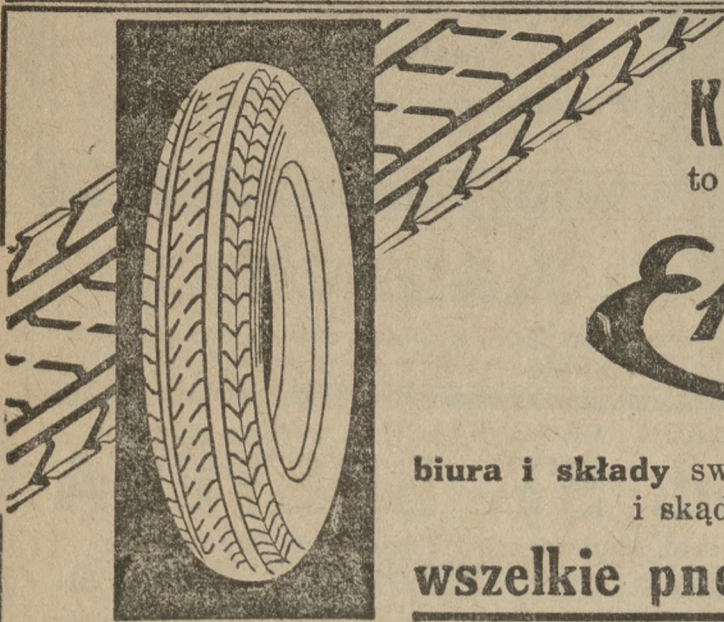
spec. olwy i zakrętki mosiężne, antaby mosiężne czarne, baskwile zamki itd. po najniższych cenach hurtowych poleca

Pw 6809 10-44,174/77

J. BORYS (dawniej Hempel) Poznań, ul. Wielka 20

skład żelaza i narzędzi.

WINIAKI WINKELHAUSEN RUMY
LIKIERY ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN T.A. STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846
ARAKI



Krakowskie Przedmieście 5
to nowy adres, pod którym uruchomił

Englebert

biura i składy swojej nowej reprezentacji na Polskę i skąd dostarcza natychmiast

wszelkie pneumatyki samochodowe.

„ENGLEBERT”, Polska Spółka Akcyjna Wyrobów Gumowych, WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 5. Telefony: 442-98 i Wydz. Sprzed. 194-28. nw 5043

Ubikacje

handlowe około 70 m², położone w centrum m. Poznania, przy pryncypalnej ulicy, na wysokim parterze, z centralnym ogrzewaniem, oświetleniem elektrycznym, na biura wzgl. hurtową sprzedaż towarów włókienniczych, galanterji i t. p. natychmiast wprost od właściciela nieruchomości do wydzierżawienia. Spieszne zgłoszenia uprasza się do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 20 010

Do mego młyna parowego, dobrze prosperującego, najnowocześniejszego, bez konkurencji, o przemiale 400 ctr na dobę **przyjme** **wspólnika z kapitałem** **zw 20008** byt zupełnie zapewniony lub takowy **wydzierżawie**. Zgłoszenia **Młyn Parowy, Steszew, telefon 19.**

SEKRETARJAT

Związku Położnych na Poznańskie, Pomorskie i Śląskie oraz **ADMINISTRACJA**

„Nowiny Akuszeryjne” przeniesiono na **ul. Górną Wilde 42, II. prawo.** zw 2002



KILIMY

polskie i ukraińskie motywy ludowe i stylizowane pierwszorzędnej jakości po cenach bezkonkurencyjnych i w największym wyborze. **PASIAKI** łowickie tylko w Centrali Dywanów **RAZIMIERZ KUZAJ,** Po. nań, ulica 27 Grudnia 9. Pw 6678/79 44, 141/151

W środę, dnia 6 b. m. „Wieprzobicie” **Baczność!** **Baczność!** Przed południem mięso z kotła, buczanki i kaszanki oraz inne potrawy. Dobrze pielęgnowane piwa i inne napoje. — Specjalność: „**PIWO BOK**”. Szanownych Gości zaprasza najuprzejmiej **M. GNIATCZYŃSKA,** właścicielka Restauracji „**EXPRESS**” św. Marcin 64 - Tel. 21-86. zw 20015

W środę, dnia 6. XI. 1929 r., urządzam wieprzobicie Zapraszam Szanownych moich Gości na wyroby własne najlepszej jakości. Specjalność **kiszka i mięso z kotła, flaki, biała kiełbasa itp.** Z poważaniem **St. Michalska** ul. Bukowska 5, restauracja. zw 20014

Ofiary kwasu moczowego

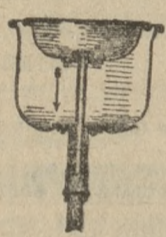


Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Arterio-
Scleroza

Zatruty Kwasem moczowym torturowany bólami może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ **URODONAL** rozpuszcza Kwas moczowy **Generalna Reprezentacja: Warszawa, Fredry 4.** Prawdziwy **URODONAL** tylko z polską i francuską etykietą. **Ządać w aptekach i składach aptecznych.** sp 4814



Jak przed czarodziejskim zaklęciem otwiera się wieko skarbca, tak na dźwięk słowa **TRYUMF** niech się otworzą drzwi każdego domu.

TRYUMF jest polskim aparatem do prania, pierze białą w ciągu kilku minut. Precz frazesy i przesady **TRYUMF** oszczędza 90%.

Jeśli nie uwierzysz jakie dobrodziejstwo wniesiesz do swego domu gdy kupisz **TRYUMF.** Przyjdź na pokaz odbywający się we wtorki, środy i piątki od 4—5 i 5—6.

Wielkie Garbary 44.

Uprasza się o liczne przyniesienie brudnej białizny. Pw 6783-45,97

Żądajcie bezpłatnych pokazów nr. tel. 54-24.

Poważny dochód

zapewniony przez przejęcie zastępstwa (rekomendacje stosowne dla pań i panów wszystkich sfer (dystyngowanych) w każdej miejscowości kraju. Zgłoszenia w języku niemieckim kierować do **A. Knopper Reklamebüro, Amsterdam (Holandia), Postbox 887. Pw 6744-44,13**

Fortepiany Pianina

Steinway fabryk krajowych jak i zagranicznych na dogodnych warunkach do 24 miesięcy. Harmonje przy wpłacie 250 zł na spłaty po 30 zł miesięcznie poleca **Władysław Kwiatkowski** Poznań, ul. Gwarna 13. Telefon 24-45. dw 2751

Tylko dla reklamy przez krótki czas! Wysyłam oryginalną ostatnią nowosć: połączenie jedwabnej chusteczki z lusterkiem w artystycznej oprawie za zł 8. Należność wpłać na konto P. K. O. 69954. Za portem porto oddzielnie. **FRENKEL** Łódź, skrzynka 386 c. zw 20 20

Aptekę

dobrze prosperującą z koncepcją realną kupię. Oferty szczegółowe (wysokość opłaty itd.) uprasza się do „**Par**”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 45.26 Pw 6794 45,26

Budynek

parterowy w Poznaniu o powierzchni 2 000 m², na warsztaty lub magazyny, sprzedam lub wydzierżawię częściowo lub w całości. Oferty z podaniem ceny i celu proszę pod zw 20 023 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

SALE Hotel Francuski Aleje Marcinkowskiego poleca do zabaw, ślubów, uroczystości rodzinnych. zw 20 09

NAGRODA!

W sobotę, dnia 2. 11. zaginęła mi w pociągu gwałtownym Gdańsk — Warszawa, odchodzącym z Gdańska o godz. 11,48 ciemnobronzowa walizka. Walizka zawierała książki handlowe — które są bez wartości dla znalazcy. Za zwrot tychże dam dobrą nagrodę oraz zapewniam największą dyskrecję. Zgłoszenia upraszam skierować pod **W. L. 630 do Rudolf Mosse, Gdańsk.** Tw 592

Nauczycielka

języka francuskiego, z dobrem poleceniem, **poszukuje lekcji.** Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 20002

Dobry organizator

obeznany w sprawach zrzeszeń gospodarczych i podatkowych **szuka stałą posadę potrzebną.** Odpisy świadectw oraz referencje uprasza się załączyć do zgłoszenia. Oferty do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 20 016

12-15000 zł

pożyczki **poszukuje** dobrze prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu, na czas 6-miesięczny wzgl. zależnie od umowy, za wysokim procentem płatnym z góry, zabezpieczeniem w dolarach amerykańskich. Łaskawe spieszne zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 20 011

